Nr. 26. Czwartek, 3 Lutego 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie 4 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* 35 ct. W miejscu rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.*
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 15 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 *zł.*

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 21 stycznia b. r. nadać najłaskawiej zarządcy wyższego urzędu cłowego, Pawłowi Cholewkiewiczowi we Lwowie, w uznaniu jego wieloletniej wiernej i pożytecznej służby złoty krzyż zasługi z koroną.

Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Natana Kallira na prezydenta, a Alfreda Hausnera na wiceprezydenta Izby handlowo-przemysłowej w Brodach na rok 1881.

Pan Namiestnik zamianował koncypistów Namiestnictwa: Włodzimierza Ławrowskiego, Gustawa Radwańskiego, Henryka Macharskiego, Dyonizego Zawadzkiego i Władysława księcia Sapiehę prowizorycznymi komisarzami powiatowymi; zaś konceptowych praktykantów Namiestnictwa: Stanisława Kwiatkowskiego, Władysława Jarosza, Juliana Poznańskiego, Ludwika Bernackiego, Juliusza Zulaufa, Bolesława Studzińskiego, Maurycego hr. Dzieduszyckiego i dra Adama Fedorowicza, prowizorycznymi koncypistami Namiestnictwa. Dalej przeniósł Pan Namiestnik komisarzy powiatowych: Juliana Hornickiego z Dobromila do Przemyśla, Wincentego Gąsiewicza z Cieszanowa do Rawy, Tytusa Karchezego z Rohatyna do Przemyśla, Józefa Wołoszyńskiego z Gorlic do Grybowa, Edmunda Nawrockiego z Przemyślan do Czortkowa, Antoniego Edera z Przemyśla do Lwowa, Edmunda Romera z Rzeszowa do Krosna, Władysława Korosteńskiego z Grybowa do Dobromila, Seweryna Bańkowskiego z Mościsk do Rohatyna, Józefa Balickiego z Białej do Wieliczki, Karola Stranskiego-Heilkron ze Lwowa do Rzeszowa, Gustawa Radwańskiego z Gródka do Cieszanowa i Henryka Macharskiego z Kossowa do Mościsk; koncypistów Namiestnictwa: Juliana Kokurewicza z Krosna do Gorlic, Władysława Jarosza ze Stanisławowa do Gródka, Ludwika Bernackiego z Przemyśla do Cieszanowa i Bolesława Studzińskiego z Brodów do Ropczyc; nareszcie praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Stanisława Dunin Rzuchowskiego z Ropczyc do Myślenic, Józefa Stawskiego z Tarnowa do Krosna, Kaźmierza Jagoszewskiego ze Stanisławowa do Bohorodczan, Stanisława Nowosieleckiego ze Lwowa do Stanisławowa, Juliana Napadiewicza ze Lwowa do Brodów, Eugeniusza Dültza ze Lwowa do Żydaczowa, Wacława Głażewskiego ze Lwowa do Kossowa, Wacława Buchlewicza ze Lwowa do Kolbuszowy, Jana Veltze ze Lwowa do Skałata, Alberta Rożańskiego ze Lwowa do Jaworowa, Kaźmierza Kozickiego ze Lwowa do Borszczowa, Zdzisława Stradiota ze Lwowa do Sambora i Franciszka Herziga ze Lwowa do Tarnowa.

Dyrektor telegrafów mianował kandydata telegrafu Jana Karczewskiego, elewem telegrafu we Lwowie.

Naczelny dyrektor poczt przeniósł oficyała pocztowego Tytusa Karszniewicza z Tarnowa do Krakowa. a asystentów pocztowych, Leona Duńczewskiego z Podwołoczysk do Lwowa i Stanisława Hordyńskiego z Jarosławia do Krakowa, i zezwolił na zamianę miejsc służbowych między asystentami pocztowymi, Antonim Völkerem ze Lwowa i Norbertem Blaschierem z Czerniowiec.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 lutego.

Stronnictwo katolickie parlamentu pruskiego nie zraża się bynajmniej odrzuceniem wniosku Windthorsta. który jak wiadomo, żądał, aby kapłani, udzielający mimo braku autoryzacyi państwowej sakramentu św., nie byli za to karani. Stronnictwo to utrzymuje najpierw, że mimo odrzucenia wniosku zwycięztwo moralne jest po jego stronie. Nie jest to przechwałka pospolita, jaką zazwyczaj pociesza się każde stronnictwo pobite w parlamencie. Jeżeli każda klęska zadana systemowi obecnemu stanowi zwycięztwo dla stronnictwa katolickiego, to niezawodnie ma ono w tej chwili tytuł do tryumfowania. Nawet po za granicami Niemiec zwróciła na siebie uwagę rozprawa parlamentarna o wniosku Windthorsta, a szczegóły, jakie w tej rozprawie na jaw wyszły, wywołały niekorzystną opinię nawet w organach najliberalniejszych. Jakżeż nie miały wywołać wrażenia takie szczegóły jak n. p. fakt, że obecnie jest w Prusiech 601 parafij osieroconych, wskutek czego 646.697 dusz pozostaje bez opieki duchownej, że dalej wskutek walki kościelno-politycznej zupełnie niewystarczającą jest opieka duchowna w 584 parafiach z 1.501,994 mieszkańców katolickich! W parafiach tej ostatniej kategoryi czasem na przestrzeni 8—12 mil jeden tylko kapłan spełniać musi wszystkie obowiązki duszpasterskie, wskutek czego nie może często zdążyć na czas do chorego z św. sakramentami.

Wśród rozprawy nad wnioskiem Windthorsta mowcy ze stronnictwa katolickiego podnieśli, że nawet w Anglii, w najgorszych dla kościoła katolickiego czasach, nie panowały stosunki tak opłakane. To porównanie z Anglią aprobują organa liberalne zagranicy. idą nawet dalej, bo widzą pewne podobieństwo między walką kościelno-polityczną w Niemczech a stosunkami obecnemi w Irlandyi. Co najwięcej razić musi i razi istotnie wszędzie, to owo poświęcanie względów moralnych dla przemijających konstellacyj politycznych, owo łączenie i mięszanie rzeczy wiary i przekonań religijnych z efemerycznemi motywami polityki finansowej lub handlowej. Oto n. p. głos jednego organu arcyliberalnego i po niemiecku pisanego: Prowadzi się istny handel o kilka głosów w parlamencie. Biedna katolicka gmina wiejska, która w niedzielę widzi kościół swój zamknięty, nie ma o tem wyobrażenia. że pozwolonoby zaraz mszę odprawić, jeżeliby np. p. Schorlemer-Alst w głosowaniu nad monopolem tytoniowym okazał się powolniejszym dla rządu. Kiedy nie chcecie tego monopolu—to nie można mszy św. odprawić! Ruch antisemicki w znacznej części z tego powodu był tak łagodnie przez rząd traktowany, że Lasker, Bamberger i inni posłowie wyznania izraelickiego nie chcieli przyjąć nowej ewangelii ekonomicznej ks. Bismarcka. Jeżeli Lasker lub Bamberger wytkną co eksperymentom ekonomicznym kanclerza, zaraz odzywają się głosy, że Semici są obcym szczepem i pozostaną zawsze wrogami rasy germańskiej. Jeżeli Windhorst i centrum całe nie może przekonać się o zbawienności jakiego projektu podatkowego, zaraz odzywa się oświadczenie, że Rzym musi pozostawać w cią-

---

ODETTA

SZKIC Z ŻYCIA KANADYJSKIEGO

PRZEZ

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO

II.

(Ciąg dalszy.)

— Miałaś pani słuszność — rzekę, kiedy chłopi sobie poszli — że się w ludzie tutejszym prześliczne zdarzają typy. Ot ta.... jak ją pani nazwała?

— Odetta...

— Ta Odetta musiała być prześliczną jak sen poety. Mogłaby była stolice europejskie zachwycać....

— I niewiele brakowało, żeby ich nie zachwycała — odpowie dama, wzdychając z cicha i potrząsając siwe loki nad robótką.

— Nie rozumiem pani.

— Rzecz łatwa do zrozumienia. Odetta była najładniejszą dziewczyną nietylko na archipelagu, ale w całej okolicy. Wieś była z niej dumną. Jeśli na jezioro w zgrabnym kanocie wypłynęła, okrążały ją powolne czółna rybaków. Wyglądała wtedy na kształt słońca, naokoło którego wirują planety, z których każdy swój własny ruch także posiada. Z dalekich stron stałego lądu przybywali chłopcy w wielkie święta, żeby uradować oczy widokiem cudnej dziewczyny, co tak pięknie śpiewała na procesyi. Z łatwością wyrosłą z tutbyłców w komponowaniu ballad, utworzyły się o niej piosenki, dotychczas powtarzane. I nietylko rówiennicy ją podziwiali, ale także admirowali ją obcy panowie, a jeden z nich, szalenie zakochany, chciał się z nią ożenić. Jak ona była najpiękniejszą wśród tysiąca dziewcząt, tak i on był partyą, jakiej ze świecą drugiej szukać.... milioner, szlachetny, młody, magnat co się zowie.

— I głupia nie poszła za tego wielkiego pana?

— A nie poszła.

— I wzięła tego prostaka, co ją maltretuje?

— A wzięła.

— No cuda się jeszcze zdarzają! Myślałem, że tylko w romansach z takiemi dziwacznemi kobietami spotkać się można.

— Nie był to żaden cud, ale naturalny skutek wrodzonego tutejszym mieszkańcom szowinizmu. Odrzuciła milionera, bo był Anglikiem, z tradycyjnych wrogów jej narodu.

— Bądź pani łaskawa i opowiedz, jak to było.

— To cudzy sekret. Prawda, że umarł ten, którego reputacyi rozgłos mojej tajemnicy mógłby szkodzić, ale dla dogodzenia pustej ciekawości nie warto wywlekać tego z niepamięci.

— Przepraszam, to nie żadna pusta ciekawość! Ludek tutejszy niknie w fali przybyszów jak śnieg po deszczu. Niedługo, a cudzoziemcy zaleją go, wynarodowią, zgładzą ze świata. Każde wspomnienie o nim, każda wiadomość autentyczna, rzucająca światło na jego zwyczaje i pojęcia, stanie się cenną. Warto więc takie rzeczy zawczasu notować.

Ona nic na to, ale z twarzy widziałem, że się wahała.

— Słowo daję, że nikomu w okolicy nie powtórzę....

Uległa w końcu i jak ów królewski balwierz, co byłby pęknąć musiał, gdyby nie był wypaplał matce ziemi sekretu o uszach Midasa — ulżyła długo tłoczonemu tajemnicą sercu, spowiadając się gościowi.

I dlaczegóżbym nie miał jej opowieści powtórzyć? Słubowałem tylko nie niepłacić jej w okolicy. Byłaby szkoda puścić ją w niepamięć, bo ma sens moralny w sobie, który jest parafrazą starej naszej piosenki o Wandzie królowej, z tym dodatkiem, że kanadyjska Wanda wybrała sobie gorszy grób od Wisły. W tej romantycznej powiastce znajduje się także obraz pojęć, uczuć i zwyczajów interesującego, na zagładę skazanego plemienia. Brak oświaty i bystrość wrodzona. bezinteresowność w pewnych rzeczach a nikczemna chciwość w innych, zalotność i czystość kobiet tego kraju, mężczyzn buta i podłość — słowem tysiąc przymiotów i wad sprzecznych, dziwnie w charakterze Metysów splątanych, pokazują się w niej naraz. Widzimy w niej dalej ostatnią konsekwencyę nienawiści plemiennej, wyrażonej w niemej antypatyi zawojowanego do zaborcy, antypatyi, która przeszła w szpik i kość, a tem jest zawziętsza, że strona słabsza straciła wszelką nadzieję wyzwolenia. Instynkt zachowawczy jedną już tylko broń posiada w celu ratowania swej odrębności, a walczy nią do upadłego.

III.

Wiek minął, od kiedy cichą atmosferę nad naszemi fosami i jeziorami huk dział i szczęk oręża ostatni raz zakłócał. Nie było tu dawno wojny. Kilku ruchawek rewolucyjnych, bezkarnych, w których objawił się opór francuski przeciw władzy angielskiej, nie wolno nazywać wojnami. I tak kraj, który był długo teatrem walki konwistadorów anglosaskich i romańskich, walczących o posiadanie Nowego świata i tego, co z olbrzymiemi Stanami Zjednoczonemi sąsiaduje a jest słabem, i gdzie ludność mięszana tak się nie może zlać i zamalgamować. jak oliwa z wodą — kraj ten cieszy się nieprzerwanym mirem. Wielki nasz sąsiad nie okazuje zachcianek anneksyjnych. Ludność mięszana, niesympatyzująca pomiędzy sobą. rywalizuje tylko w szlachetnej konkurencyi pracy i przemysłu. Są to wszystko piękne przykłady umiarkowania. Szkoda, wielka szkoda, że świat z nich nauki nie bierze!

Co do Anglii, czuje się ona tak bezpieczną w nominalnem zwierzchnictwie nad tą wielką kolonią, że nie trzyma w niej ani jednego żołnierza. Cała siła zbrojna kraju składa się z kadrów kilku batalionów gwardyi narodowej, bogatszych w oficerów i muzykantów, niż w szeregowców, i z kilkuset konnych żandarmów na kresach indyjskich. Rzecz się miała cokolwiek inaczej przed kilkunastu laty. Anglicy nie ufali wtedy w lojalność francuskiej Kanady. Na złodzieju czapka gore. Odebrawszy Francyi tę prowincyę, długo nie mogli uwierzyć, że Kanadyjczycy nie szukają powrotu pod skrzydło matki, której zaburzenia domowe, wojny i macosze traktowanie swych kolonij ich przeraża. Kochając Francyę idealnie, kochają lepiej swoją autonomię. Dużo wody musiało przecież św. Wawrzyńcem upłynąć, nim panowie w Londynie naszych *habitans* zrozumieli. W końcu pojęli wszakże, że tutaj nikt żadnych innych ideałów sobie nie tworzy, oprócz żądzy używania tak naturalnych zasobów kraju, jak prawa do szczęścia i swobody. Zrozumiawszy to Anglicy, zabrali swoje szczupłe garnizony z kilku fortec naszych i powierzyli utrzymanie Kanady lojalności i rozsądkowi jej obywateli. *Entre nous*, tylko ten rozsądek trzymał ją w posłuszeństwie, gdy nas wojsko pilnowało, bo liczebną swą słabością załogi angielskie przypominały malowanych smoków wojennych chińskich i nie byłyby mogły poskromić żadnego powstania. Komu tu się jednak [illegible]?

Garnizony [illegible] przez. Niejeden się cieszył, [illegible] wychodziły, a teraz żal ich było niejednemu, bo oficerowie należeli do złotej młodzieży angielskiej i dobry żołd pobierali, a jeszcze lepsze apanaże od krewnych i żyli często po nad dochody, tracili dużo pieniędzy w naszych miasteczkach, nadawali ton i szyk naszym salonom parafiańskim, u-

głej walce z protestanckiem cesarstwem niemieckiem. A dodać trzeba, że od 10 lat na żadnem polu polityki w Niemczech nie została wypowiedziana taka niedorzeczność, którejby jaki profesor niemiecki nie potrafił ustroić w sukienkę cywilizacyjną!

Taki głos organu liberalnego, który zdala patrzy na stosunki niemieckie i ocenia je bezstronnie, niezawodnie silnie popiera twierdzenie stronnictwa katolickiego, że ostatnia rozprawa treści kościelno-politycznej zadała moralną klęskę tak rządowi, który zapomina o wyższych motywach dla chwilowych korzyści, jak i stronnictwu liberalnemu, które ciągle odpychane przez ks. Bismarcka, ciągle mu się narzuca i popiera go nawet tam, gdzie prawdziwy liberalizm upokorzenia doznaje. Wśród takich stosunków zapowiedziane przez stronnictwo katolickie częste wznawianie kwestyj kościelno-politycznych ma niezawodnie wielkie szanse powodzenia.

Dodatek
do preliminarza budżetu na r. 1881

II.

Dodatkowy preliminarz rządowy domaga się dalej dla etatu ministerstwa oświecenia i spraw duchownych kredytu na wydatki w sumie 404.212 zł., naprzeciw której w dziale dochodów figuruje suma 861.157 zł., tak, że tu nietylko wydatki w całości przedstawiają się jako pokryte, lecz pozostaje jeszcze dochodów *netto* 456.945 zł. Chcąc obliczyć ogólne sumy wydatków i dochodów tego etatu (t. j. wynikające z dodania liczb preliminarza dodatkowego do liczb pierwotnego), trzeba nasamprzód wyrzucić z preliminarza pierwotnego niektóre pozycye, które w skutek preliminarza dodatkowego tracą racyę bytu, mianowicie: 1800 zł. wynagrodzenia dla nieetatowych docentów przy wiedeńskiej akademii rolniczej w skutek utworzenia nowej systemizowanej katedry i 9000 zł. subwencyj dla gimnazyów czeskich w Młodym Bolesławiu i w Rychnowie w skutek zupełnego przejęcia ich na etat państwowy. Razem przeto z sumy wydatków preliminarza pierwotnego strącić należy 10.800 zł. Dodawszy do tej zmniejszonej w ten sposób sumy powyższą sumę wydatków preliminarza dodatkowego, otrzymujemy ogólną na r. 1881 sumę wydatków 16,964.333 zł., dochodów zaś ogólną sumę 5,990.184 zł.; całe przeto wedle obu preliminarzy wydatki ministerstwa oświecenia i spraw duchownych przedstawiają się w ogólnej sumie *netto* 10,974.149 zł.

Z sumy wydatków dodatkowych przeznaczona jest nasamprzód pozycya 7000 zł. na zestawienie wyników spisu ludności, co należy do wydatków centralnych.

Na dział spraw duchownych przypada 40.960 zł., z których nic nie przypada na Galicyę, żadna zaś z rozmaitych tego działu pozycyj nie przedstawia dla nas specyalnego interesu.

Na cele oświecenia publicznego nakoniec mieści się w tych wydatkach kwota 356.252 zł. Ze względu na kwestyę polityki wewnętrznej, w której sprawy szkolne ważną odgrywają rolę, ciekawe są pozycye preliminarza dodatkowego, odnoszące się do zakładów naukowych w Czechach i na Morawie. Przy uniwersytecie pragskim dotychczas nadzwyczajni profesorowie zoologii i mineralogii z czeskim językiem wykładowym mianowani są od sierpnia r. 1880 profesorami zwyczajnymi, z czego powstaje powiększenie wydatku o 1720 zł.; dalej nowo mianowany jest czeski nadzwyczajny profesor historyi powszechnej, ale i niemiecki profesor historyi austryackiej, z czego powstaje nowy wydatek po 1920 zł. na profesora. Przy niemieckiej akademii technicznej w Pradze nadzwyczajny dotychczas profesor matematyki mianowany zwyczajnym, z czego powiększenie wydatku czyni 260 zł. (a właściwie 860 zł., bo już nadzwyczajny profesor pobierał osobisty tylko dodatek w ilości 600 zł.) Przy akademii technicznej w Bernie; która jest niemiecka, zamienienie suplentury na profesurę nadzwyczajną pociąga za sobą powiększenie wydatku o 2020 zł. Najwyższem rozporządzeniem z dnia 25 września r. z. postanowiono uzupełnić jedno czeskie, ale i jedno niemieckie gimnazyum państwowe w Pradze, założyć tamże jedno nowe państwowe niższorzędne gimnazyum czeskie, ale i jedno niemieckie, wreszcie, jak już wspomnieliśmy, przyjąć czeskie gimnazya miejskie w Rychnowie i Młodym Bolesławiu, dotychczas tylko subwencyonowane, zupełnie na etat państwa, z czego wszystkiego wynika powiększenie wydatków na rzecz żywiołu czeskiego o 49.589 zł., na rzecz żywiołu niemieckiego o 5311 zł. A dalej subwencya dla czeskiej szkoły średniej w Przybramie jest powiększona o 1000 zł. (z 5000 zł. na 6000 zł.), dla czeskiej szkoły średniej w Deutschbrod również o 1000 zł. (z 2000 zł. na 3000 zł.), a gimnazyum realne w Kolinie, o którem niewiadomo, czy jest czeskie, czy niemieckie, czy też mięszane, ma otrzymać subwencyę w ilości 4000 zł. Na Morawie szkoła średnia w Trzebicach (*Trebitsch*), niemiecka, ma otrzymać czeskie klasy równorzędne, w r. 1881 tylko trzecią, co pociąga za sobą wydatek 1000 zł.; dla czeskiego gimnazyum państwowego w Ołomuńcu, które mieści się w pięciu domach prywatnych, ma stanąć gmach własny, na co potrzeba w r. 1881 wydatku 50.000 zł., którego jednak nikt pewnie nie poczyta za ustępstwo polityczne dla żywiołu czeskiego. Z szkół realnych czeska w Karolinowie ma być kiedyś w przyszłości przejęta na etat państwa, chwilowo jednak otrzymać tylko subwencyę 4000 zł., a na Morawie ma być założona nowa niższorzędna czeska szkoła realna w Bernie z widokami stopniowego uzupełnienia, z czego w skutek różnych zmian przedsięwziętych z zakładami dotychczasowemi wynika tylko pomnożenie wydatku o 1450 zł. Nakoniec jedyne na Czechy czeskie seminaryum nauczycielskie żeńskie w Pradze, pomieszczone obecnie w budynku bardzo niewłaściwym, ma otrzymać gmach własny, w którym zarazem znajdzie pomieszczenie akademia sztuk pięknych, utrzymywana przez towarzystwo patryotycznych (a więc pewnie czeskich) przyjaciół sztuk pięknych, tudzież szkoła przemysłowa, utrzymywana przez Czechów i Niemców, która ma przejść kiedyś na etat państwa; a gmachu tego koszta obliczone na 400.000 zł., z których na r. 1881 pierwsza rata wynosi 75.000 zł. Z liczb powyższych czytelnik poweźmie pewne wyobrażenie, o ile słuszne jest narzekanie centralistów na faworyzowanie żywiołu czeskiego w sprawach szkolnych.

Oprócz tych wydatków na Czechy i Morawę, czyniających razem 265.222 zł., mieści się w wymienionej powyżej sumie wydatków na cele oświecenia publicznego preliminowanych kilka małych pozycyj, czyniących 16.110 zł. na Wiedeń, Tryest i Bukowinę, tudzież 73.920 zł. na Galicyę.

Wydatki na Galicyę są przeznaczone na uniwersytet Jagieloński i na założenie gimnazyum w Sanoku. Przy uniwersytecie rzeczonym zamianowano najwyższem rozporządzeniem z dnia 10 sierpnia r. 1880 nadzwyczajnego profesora filologii klasycznej z płacą 1420 zł., a dalej postanowiono wybudować nowy gmach dla pomieszczenia władz akademickich i wydziału umiejętności politycznych. Na pomieszczenie ich służy dotychczas budynek przy ulicy Grodzkiej, zwany *Collegium iuridicum*, bardzo niedostateczny. Starania kolegium profesorskiego, rozpoczęte w r. 1870, doprowadziły nareszcie do spełnienia pragnień przynajmniej w głównej części. Od zamiaru zbudowania większego gmachu dla celów uniwersyteckich, jak powiada rząd, trzeba było odstąpić, raz dla przesadnych żądań właścicieli realności, którаby pod gmach ten była potrzebna, a potem także ze względu na finansowy stan rzeczy. Wedle projektu budowniczego, zatwierdzonego przez Najj. Pana dnia 1 stycznia r. b,, nowy gmach stanie na areale tak zwanej *Bursa philosophorum et Jerusalem* w stylu gmachu Biblioteki Jagielońskiej. Będzie to gmach o dwu piętrach, a oprócz sal wykładowych i egzaminacyjnych dla wydziału prawniczego mieścić będzie w sobie kancelarye dziekanów wszystkich wydziałów, sale egzaminacyjne wydziałów filozoficznego i lekarskiego, kancelaryę rektorską, wielką salę (aulę) i dwa pomieszkania dla sług uniwersyteckich. Koszta budowli są obliczone na 240.000 zł., z których 70.000 zł. ma się użyć w r. 1881, a po 85.000 zł. w dwu latach następnych. Skarb państwa jednak przyczyni się do tych kosztów tylko kwotą wynoszącą około 120.000 zł., albowiem druga połowa ich ma być pokryta kapitałem uniwersyteckim w ilości nominalnej 71.500 zł., pochodzącym ze sprzedaży dóbr uniwersyteckich Wielkich Bronowic, a ulokowanym w listach zastawnych galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego, tudzież spodziewaną ceną sprzedaży gmachu *Collegium iuridicum* w ilości 50.000 zł.

O założenie gimnazyum w Sanoku, które nakoniec ma stanąć, dobija się miasto niemniej jak 64 lat, bo od r. 1817. Powtarzamy tu motywa rządowe, objaśniające wyznaczoną na założenie gimnazyum tego pozycyę: „Lubo potrzebę założenia z wszech stron uznawano, rzecz rozbijała się dotychczas o względy finansowe. Miasto Sanok powtarzało swą prośbę przy każdej sposobności, znajdując poparcie także u reprezentacyi kraju i państwa. Ani krajowa Rada szkolna ani ministerstwo oświecenia nigdy nie wątpiło o słuszności powtarzanej ustawicznie prośby. Ponieważ miasto teraz na nowo dowiodło, że z Sanoka i okolicy zwiedza 300 uczniów najbliższe ale zawsze jeszcze dosyć odległe gimnazya, a nadto pokazało się, że tym zakładom sąsiednim trzeba sprawić ulgę, bo są przepełnione, i ponieważ miasto oświadczyło się z gotowością do ofiar finansowych, przeto nie można już odwlekać założenia tej szkoły". Chwilowo pozwolono miastu otworzyć na własny koszt klasę pierwszą, a najwyższem rozporządzeniem z dnia 16 listopada r. 1880 postanowiono utworzyć gimnazyum państwowe pod warunkami następującemi: 1) miasto zbuduje własnym kosztem bez subwencyi skarbowej gmach dostateczny, a aż do wykończenia go dostarczy właściwych lokalności; 2) opalać będzie cały zakład; 3) służbę szkolną płacić będzie z własnych funduszów; 4) na urządzenie da 1000 zł. Z początkiem roku szkolnego 188½ otworzone będą dwie klasy najniższe jako zaczątek zakładu państwowego, na co preliminowany jest wydatek z skarbu w ilości 2500 zł.

Tyle o dziale wydatków dodatkowego preliminarza etatu ministerstwa oświecenia i spraw duchownych. Dział dochodów, któremu także dosyć miejsca poświęcić będziemy musieli, bo Galicya bardzo ważną w nim odgrywa rolę, zachowujemy sobie do osobnego artykułu.

Józef Glinkiewicz.

Rada państwa.

(*CVIII posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 1 lutego. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Coronini zagaja posiedzenie o godz. 11.

Z Izby wyższej przesłano uchwaloną ustawę o sądownictwie konsularnem w Egipcie, którą na wniosek pos. Hohenwarta zaraz załatwiono w pierwszem czytaniu, przekazując komisyi prawniczej.

Pos. Friedmann składa na stole prezydyalnym wniosek z projektem zmiany regulaminu obrad.

Pos. Doblhammer wnosi interpelacyę do ministra skarbu, czy myśli wnieść nowelę do ustawy o regulacyi podatku gruntowego, którаby zapobiegła przeciążeniu niektórych krajów, wynikającemu z uchwał komisyi centralnej.

---

czyli wzbogaconych drwalów, flisaków i kramarzy, jak się ludzie przyzwoici zachowywać powinni, bywali wzorem ogłady i mody dla całej prowincyi. Byli nam użyteczni. Lubiliśmy ich.

Oni także lubili Kanadę i Kanadyjczyków. Pyszni ze swego arystokratycznego pochodzenia, mieli tu pole popisu przed społecznością demokratyczną, ledwie wczorajszą, bez nazwisk i tradycyj. Dążyli chętnie do garnizonów w kraju tanim, chłodnym, zdrowym, gdzie im wracały siły sterane w Indyach, w Afryce i t. p. miejscach, a lada porucznik mógł się bawić w pana, podczas gdyby w Europie, według miary dochodów londyńskich, należał do tej najnieszczęśliwszej klasy paniczów, co pozory złotej nędzy opłacać musi próżnym żołądkiem. Byli pierwszemi figurami powiatowych miasteczek. Kokietowali nasze panny. Używali doskonałych polowań. Nie opuścili też Kanady bez żalu, a my także ich żałujemy. Nasze córki i wnuczki pewnieby powracającym sypały kwiaty pod stopy.

Ej, te córki Kanady, ładne jak róże, a jak fijołki skromne! Sam zauważyłeś ich urodę, zdrowie, gospodarność. Ja nie chwaląc się, powiem bez myśli o mojej Undynie i Zefirynie (tak było jej wnuczkom na imię), że nasze panie są idealnemi kobietami Nowego świata, dobre do tańca, do podzielania zabaw na wolnem powietrzu, do kuchni, miłości i małżeństwa. Ich rumieńce i zdrowie pochodzą z zamiłowania w zimowych ćwiczeniach na mrozie. Energiczne a słodkie, namiętne a cnotliwe, dobre gospodynie a zdolne pomagać głową i rękoma mężom, byłyby chlubą każdego kraju i zasługują na pochwałę, jakiej im pewien podróżnik cudzoziemski udzielił, gdy napisał, że ojcowie takich kobiet powinniby być gotowi życie oddać w ich obronie, a kochankowie oddaliby życie za ich posiadanie. Czyż się mogło nudzić młodym wojakom w kraju, gdzie takie wesolutkie kotki stają do walca i łapkami ładnemi podają herbatę?

Wprawdzie wyspa nie była bogatą w panny lepszej kondycyi, ale nie trzeba ich było szukać daleko, a przytem mamy naokoło najlepsze polowanie w Kanadzie. Więc nawet nasze robinzonowskie ustronie nie było smutnem wygnaniem dla oficerów, których zawsze dobra gromadka w Fort Joli konsystowała. Pan wie, że u Anglików oficerów moc. I tak, gdy załoga w cytadeli nie wynosiła nad kompanię, w której było około 60 bagnetów, stał tam major, dwóch kapitanów piechoty, czterech poruczników i podporuczników, kapitan inżynieryi, rachmistrz, chirurg, kapelan, adjutant, a chorążych i t. d. było jak maku. Gdy kompania na paradę wystąpiła, było w niej widać więcej szpad niż karabinów, a front kapał i mienił się złotemi galonami na pąsowych rękawach.

Liczebną słabość załogi wynagradzała jej karność i wprawa w ćwiczeniach. Dnie letnie są tu bardzo długie. Polować wtedy zakazano. Cóż więc pozostawało oficerom do zabicia czasu, jak musztra? Upędzał tedy major kompanię po szerokiem podwórzu cytadeli, póki się nie zmęczył, a potem brał ją każdy kapitan z osobna, a każdy porucznik czyhał jak kot na mysz na sposobność mordowania żołnierzy musztrą na własną rękę. Z tych rozmaitych ćwiczeń wynikło, że żadna kompania piękniej frontem maszerować i składniej broni prezentować nie umiała, jak szósta 47 pułku, która tworzyła ostatnią załogę cytadeli. Wie pan co? My wszyscy na wyspie byliśmy dumni, gdy generał, co z inspekcyą przyjechał, w rozkazie dziennym pochwalił żołnierzy.

Żołnierskie zajęcia w Fort Joli nie kończyły się na mustrze, czyszczeniu guzików i malowaniu białych rzemieni, ale było tam także ciężkiej pracy niemało. Wały zamkowe wciąż się kruszyły i obsypywały, skutkiem czasu i klimatu. Gdy po mrozach polarnych nastał nagle skwar egipski, odwieczne fundamenty trzaskały, jak gdyby miny prochowe pękały pod niemi. Forteca wyglądała każdej wiosny jak zbombardowana. Połowa załogi była pół lata zajęta naprawą fortyfikacyi. Tu zatykali kamieniami, tam tynkowali szpary, a gdzie się szczerby inaczej załatać nie dawały, zabijali je deskami, które później w kraty malowali, żeby z daleka wyglądały nakształt twardego muru. Zamek oszukiwał tutejszokrajowców dobrą miną, ale podobno jedna armata nowoczesna mogłaby go była w puch rozbić. Nikt po za jego obrębem nie podejrzywał jednak jego słabości. *Esprit de corps* żołnierskie wzbraniało zdradzić, co się działo w szkole, a wojacy pracowali chętnie, z cierpliwością wołów, żeby zakryć braki cytadeli przed okiem cywilnem.

Ich obowiązki inżynierskie nigdy im nie przeszkadzały w spełnieniu służby garnizonowej z precyzyą, angielskiej armii godną. Ile razy major na podwórze wyszedł — choć by co godzina — szyldwach przed odwachem wołał całą wartę pod broń, porucznik salutował, werble biły i tyle się powtarzało pompy i parady, jak gdyby przyjmowali feldmarszałka. Kilku milczących szyldwachów kroczyło dzień i noc po wałach, strzegąc fortecy od niemożebnego ataku, a w nocy okrążał ją ront czujny, by ją pilnować od kamizady, której nikt nie przygotowywał. Choć się więc biedne zamczysko dezelowało, mury jego wartami ożywione imponowały flotom, przewożącym po jeziorach zboże, budulec, len, masło, ryby i cebule.

Największa parada powtarzała się w niedziele, przed służbą Bożą, której garnizon słuchał w kaplicy nad odwachem. We wsi nie było wtedy jeszcze protestanckiego kościoła, więc wielu z naszych chodziło z dołu do zamku na nabożeństwo. Wojsko wkraczało do świątyni z uderzeniem jedenastej. Oficerowie w galowych mundurach stawali na froncie, ich damy — prawie wszyscy starsi byli familijni — zabierały przednie ławki. Pobożni ze wsi, jakoteż goście kąpielowi szli w dalsze ławki. Żołnierze stali w przejściu między ławkami, sędziwy kapelan, od lat niepamiętnych niezmienny dusz pasterz często zmienianych garnizonów, czytał ten sam tekst i te samo kazanie powtarzał, jakie rok w rok miał na tę uroczystość. Niektórzy regularni goście letni umieli jego sierpniowe kazania na pamięć, ale to nic nie szkodziło wojakom, bo rzadko który z nich słyszał dwa razy tę samą naukę. Dziś tu byli, na przyszły rok w Chinach.

Ponieważ wszystko szło w Fort Joli jak w zegarku, więc i pastor musiał regulować zegarkiem swoje kazania. Nie było mu wolno nad półgodziny mówić, a jeśliby punkt o dwunastej kazania nie skończył, wiara by wyciągnęła z kaplicy, zagłuszając prędko trzepane, ostatnie słowa kaznodziei stukiem obcasów na podłodze. Skutkiem kilku takich nauczek kapelan się przejął także duchem regularności, ożywiającym cały zamek.

Zapyta pan, zkąd wiem to wszystko? Odpowiedź łatwa. Jak nasz dom stoi bliżej cytadeli od innych, tak ja byłam edukacyą i zwyczajami więcej damom oficerskim zbliżoną od innych wyspiarzy. Zapraszały mnie często na górę. Poznałam moc oficerów. Biedna moja siwa głowa wspomina z tęsknotą tych wszystkich żwawych, eleganckich chłopców, co się tam mieniali. Odchodząc, obiecywali pisywać, ale po jednym lub dwóch listach zapominali o nas, bo ich życie pełne przygód korrespondowaniu nie sprzyjało. Zdarzało się wszakże dostać o nich języka od ich następców. Były to najczęściej smutne nowiny — ten poległ na kraju świata, tamten w rozbitym okręcie utonął, trzeci umarł na indyjską cholerę. O, pamięć moja jest jako album fotografii pełne.... pełne portretów nieboszczyków....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Między petycyami są domagające się odrzucenia projektu podwyższającego podatek gruntowy, tudzież o odrzucenie projektu o podatku budynkowym.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Bez dyskusyi zatwierdzono traktat z Belgią o wzajemnem przyznaniu praw ubóstwa poddanym austryackim w Belgii, a belgijskim w Austryi.

Poza koleją porządku dziennego prezes gabinetu hr. Taaffe odpowiada na interpelacyę Foreggera w sprawie wyjednania u rządu węgierskiego zarządzenia środków przeciw pomorowi na bydło i przeciw krzewieniu się owadu niszczącego winnice. Odpowiedź stwierdza, że nie ma najmniejszej obawy, iżby na Węgrzech nie miano zapobiegać pomorowi na bydło równie troskliwie, jak w Austryi; w roku 1880 wydarzył się tam jeden tylko wypadek. Mniej dobry jest stan rzeczy w Chorwacyi i na Pograniczu wojskowem z powodu komunikacyi pogranicznej; ale rząd austryacki pozostaje z władzami tamtejszemi w ustawicznej relacyi, aby nie dopuścić rozkrzewiania się zarazy.

Minister spraw rolniczych. hr. Falkenhayn odpowiada na drugą część wspomnianej co dopiero interpelacyi w tym duchu, że na Węgrzech wykonywane są przepisy przeciw krzewieniu się owadu niszczącego winnice z wielką ścisłością, ale przepisy te tak samo na Węgrzech jak w Francyi i innych krajach nie skutkują tak, jak się spodziewano.

Następuje ciąg dalszy dyskusyi szczegółowej nad ustawą o ukróceniu nadużyć lichwiarskich.

Do § 1go wnosi pos. Kosowicz poprawkę w tym duchu, żeby sejmy stanowiły o wysokości stopy procentowej.

Poseł Jaques oświadcza, że uderzyła go skwapliwość, z jaką większość komisyi po znanem oświadczeniu byłego ministra sprawiedliwości, bar. Streita, cofnęła swój projekt pierwotny z cywilno-prawnem oznaczeniem maksymalnej stopy procentowej a przyjęła § 1szy wedle projektu mniejszości, z czego mowca wysnuwa domysł, że ustawa ta była jednym z przedmiotów targu między rządem a prawicą. Mowca zresztą zaleca § 1szy wedle projektu drugiego, t. j. niniejszego, ku przyjęciu, radząc wogóle powstrzymywać się od poprawek, któreby ustawie niniejszej nadały charakter esencyonalnie różny od charakteru ustawy galicyjskiej, a wnosić tylko poprawki takie, któreby zapobiegały podobnym niewłaściwościom, jakie dzieją się w praktyce sądowej z wykonaniem ustawy galicyjskiej.

Pos. Grünnwald wnosi poprawkę nadającą § 1mu inne brzmienie.

Pos. Madejski stawa w obronie stanu sędziowskiego w Galicyi przeciw zarzutom, które mu uczynił pos. Jaques, jakoby wyroki sędziów galicyjskich gwałciły ustawę i wykonywały ją nieprawidłowo.

Kierujący ministerstwem sprawiedliwości minister dr. Prażak odpowiada na zadane mu podczas dyskusyi zapytanie o usposobieniu rządu względem ograniczenia powszechnego prawa wekslowego, że imieniem rządu nic oświadczyć nie może, bo narad o tem nie było; od siebie jednak oświadcza, że ograniczenie prawa wekslowego na firmy zapisane poczytuje za niepożądane. W ten sposób pozbawiłoby się mnóstwo kupców, nie mających firmy zapisanej, wszelkiego kredytu, który mają dziś w kasach zaliczkowych. Ale i dla włościan takie ograniczenie prawa wekslowego byłoby z krzywdą. Wiadomo, że w Czechach, na Morawie i w Dolnej Austryi zamieniono dawne fundusze zbożowe i podatkowe na kasy zaliczkowe, z których włościanin za pomocą wekslu także ma kredyt. Minister prosi przyjąć ustawę, jak jest, zapewniając, że od właściwego zastósowania jej zawisły upragnione skutki. Jaquesowi odpowiada minister, że mylnie sobie tłómaczy gotowość, z jaką większość komisyjna cofnęła projekt pierwotny.

Po niejakiej jeszcze dyskusyi odrzucono wszystkie poprawki wniesione do §. 1go, a przyjęto go w brzmieniu projektowanem przez komisyę.

Paragrafy 2 i 3, o pozbywaniu się i nabywaniu nakazanych pretensyj lichwiarskich, na co kara taka sama, jak na występek lichwy, tudzież o hańbiących skutkach wyroku, uchwalono bez dyskusyi.

Paragraf 4 stanowi, że karygodność ustaje, gdy lichwiarz naprawi złe, zanim sąd lub prokurator dowie się o sprawie.

Do paragrafu tego także wniesiono kilka poprawek, które jednak, gdy im się sprzeciwił komisarz rządowy, radca sekcyjny w ministerstwie sprawiedliwości p. Krall i sprawozdawca komisyi pos. Lienbacher, odrzucono.

Bez dyskusyi uchwalono §. 5, o unieważnieniu transakcyi kredytowej, jeśli przeciw lichwiarzowi zapadł wyrok.

Na tem przerwano obrady.

Pos. Hofer (który niedawno zachorował na umyśle, a obecnie już jest w stanie wyzdrowienia) składa mandat członka komisyi podatkowej.

Dep. Kowalski i towarzysze, wnieśli interpellacyę do p. ministra-prezydenta, jako kierownika ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie „grubych naruszeń ustawy i samowolnych postąpień, jakich się przy przeprowadzeniu spisu ludności w Galicyi, osobliwie zaś przy opisaniu języka towarzyskiego“ dopuścić wrzekomo miały niektóre starostwa i ich organa. Interpellanci zapytują, czyli wykroczenia te znane są p. ministrowi i co w tej sprawie uczynić zamierza?

Koniec posiedzenia o godzinie 3 minut 15. Następne w piątek.

W komisyi budżetowej przyszedł 31 z. m. pod obrady tytuł: „fundusz dyspozycyjny.“ Sprawozdawca dep. Meznik zaproponował zgodnie z wnioskiem rządowym uchwalenie kwoty 50.000 zł.

Na to powstał dep. Wolfrum aby imieniem partyi t. z. konstytucyjnej oświadczyć się przeciw przyzwoleniu funduszu dyspozycyjnego. W zeszłym roku, mówił p. Wolfrum, zarzucano nam, żeśmy milcząco głosowali przeciw temu funduszowi, otóż obecnie wypowiadamy głośno, że sprzeciwiamy się jego uchwaleniu, ponieważ przejęci jesteśmy najgłębszą nieufnością przeciw dzisiejszemu rządowi. Nieufność ta wzmaga się z każdym dniem z powodu, że codziennie odbywają się między rządem a większością jakieś układy, na podstawie których dopiero pojedyńcze pozycye budżetu przyjmowane są przez większość. Stan finansów państwowych jest tego rodzaju, że stronnictwo nasze nie może budzić zaufania do rządu. Obecna sesya Rady państwa jest pod względem ekonomicznym zupełnie jałowa. Oto powody, dla których żaden sumienny deputowany nie może głosować za funduszem dyspozycyjnym.

Sprawozdawca Meznik zastrzega komisyę przeciw zarzutowi umyślnego zwlekania rozpraw. Co o tem donoszą dzienniki, są to plotki nie zasługujące na wiarę. „Zdziwiło mnie mocno, że p Wolfrum dotknął tu sytuacyi finansowej państwa; jest to sprawa, o której partya liberalna milczećby powinna, pod jej to bowiem rządami finanse państwa doszły do stanu, w jakim znajdują się obecnie. Zarzut bezowocności prac Rady państwa muszę również odeprzeć. Dość wskazać na ustawę o podatku od cukru i od wyszynku napojów gorących, tudzież na ustawę o kasach zaliczkowych. Niesłusznem byłoby domagać się od rządu, aby w jednym roku naprawił to, co popsuły długie lata poprzednich rządów. Ponieważ działalność obecnego rządu nie zasługuje na potępienie, mniemam. że należy przyzwolić mu fundusz dyspozycyjny.

Hr. Hohenwart protestuje również przeciw zarzutowi zwlekania prac w komisyi budżetowej, której jest przewodniczącym. Prosi on p. Wolfruma, aby uzasadnił bliżej swoje twierdzenie.

Dep. Lienbacher zbija zarzut Wolfruma, jakoby między rządem a prawicą odbywały się targi o koncessye. Stronnictwo, do którego należę, postępuje z zupełną bezinteresownością, chodzi mu tylko o dobro państwa.

Hr. Henryk Clam-Martinic protestuje przeciw wyrażeniu Wolfruma, że żaden sumienny deputowany nie może głosować za funduszem dyspozycyjnym.

Dep. Wolfrum oświadcza, że motywa swe przytoczył ze spokojem i bez namiętności. Jeżeli mówił o „sumienności“, to miał na myśli tylko deputowanych swojego stronnictwa nie zaś posłów partyi przeciwnej. Wyraził on wątpliwości swej partyi i musi stwierdzić, że są one uzasadnione wypadkami, albowiem pogłoski o targach między rządem a prawicą okazują się prawdziwemi.

Dep. baron Giovanelli mówi, że w roku zeszłym nie brał udziału w głosowaniu nad funduszem dyspozycyjnym, ponieważ nie miał przekonania, że fundusz ten zostanie odpowiednio użyty. Obecnie jednak czynią z tej sprawy kwestyę zaufania. Jakkolwiek więc Tyrol dotychczas nie był protegowany przez ministerstwo obecne, to jednak nie ma powodów odmawiać mu swego zaufania. Mowca oświadcza więc, że głosować będzie za funduszem dyspozycyjnym.

Dep. Schaup przytacza przeciw uchwaleniu funduszu dyspozycyjnego te same argumenta co Wolfrum i dodaje, że ministerstwo Taaffego straciło wszelką racyę bytu. Gabinet ten installował się jako stojący ponad stronnictwami, tymczasem dziś już nie ulega żadnej wątpliwości, że jest on gabinetem prawicy.

Dep. Zeithammer zapytuje, jakie też korzyści osiągnęli Czesi pod dzisiejszym rządem? My popieramy gabinet hr. Taaffego tylko dlatego, żeby przeszkodzić powrotowi do władzy stronnictwa, które dziś znajduje się w opozycyi.

Dep. dr. Suess zarzuca rządowi, że stracił z oczu interes i ideę państwa. Dowodem tego okoliczność, że przeciwieństwa narodowe i polityczne nigdy pod rządam partyi konstytucyjnej nie były tak zaostrzone jak obecnie. Przeciwieństwa te zaostrzać się będą jeszcze bardziej, jeżeli rząd dzisiejszy dłużej pozostanie u steru.

Dep. Lienbacher protestuje ponownie przeciw zarzutowi, jakoby za kulisami odbywały się między rządem a prawicą formalne targi o koncesye. Co odpowiada interesom krajów, leży także w interesie państwa. Niesłusznem jest przeto czynić pojedyńczym deputowanym zarzut z tego, że mają na oku interes krajów, które reprezentują. Stronnictwo będące dziś u steru nigdy nie zaniedbywało interesów państwa, i nie zaszło dotychczas nic takiego, coby mogło państwu przynieść jaką szkodę.

Minister-prezydent hr. Taffe oświadcza, że po wywodach sprawozdawców nie miałby właściwie już nic do odpowiedzenia na zarzuty Wolfruma Nie może jednakowoż zbyć milczeniem zarzutu dep. Suessa, jakoby rząd stracił z oka ideę państwa. Ministerstwo mniema, że zawsze liczyło się z interesem i ideą państwa. Jeżeli bierze pod rozwagę życzenia pojedyńczych krajów, to przedewszystkiem zastanawia się nad tem, czyli te życzenia dadzą się pogodzić z interesem państwa. Z tego stanowiska rząd nie zejdzie nigdy.

Sprawozdawca Meznik powiada, że dziwnym wydać się musi zarzut nieuwzględniania interesów państwa, zrobiony rządowi. który osiągnął to, czego żaden rząd przed nim osiągnąć nie był w stanie, tj. skompletowanie Rady państwa.

Przy głosowaniu uchwalono tytuł „fundusz dyspozycyjny“ wszystkiemi głosami przeciw głosom członków partyi t. z. konstytucyjnej.

SPRAWY MONARCHII

Rokowania między c. k. rządem a radą zawiadowczą kolei Zachodniej doprowadziły w grudniu r. z. do preliminaryjnej ugody co do objęcia ruchu i ewentualnego zakupna tej kolei przez skarb państwa. W swoim czasie podaliśmy warunki, pod jakiemi ugoda ta przyszła do skutku; rząd zapewnił akcyonaryuszom rentę roczną równającą się $5^2/_{10}$ prc. od kapitału zakładowego linii głównej, zaś 5 prc. rentę roczną od kapitału zakładowego pobocznych linij tej kolei. Ugoda ta przedłożona została dnia 31 z. m. walnemu zgromadzeniu akcyonaryuszów, w którem wzięło udział siedmdziesięciu kilku akcyonaryuszów reprezentujących około 50.000 akcyj i 1372 głosów. Zgromadzenie wysłuchawszy szczegółowego sprawozdania rady zawiadowczej o rokowaniach i zawartej ugodzie przystąpiło bez dyskusyi do głosowania i zatwierdziło zawarty układ 1369 głosami przeciw 3.

— Deputacye regnikolarne węgierska i kroacka odbyły 1 b. m. ostatnie swe posiedzenie, na którem zupełne porozumienie przyszło do skutku. Zgodzono się na projekt ustawy oznaczający liczbę deputowanych kroackich w sejmie węgierskim na 40, a członków Izby panów na 3 — postanowiono także, że w razie przyłączenia Dalmacyi do Kroacyi liczba reprezentantów Kroacyi w sejmie węgierskim ma być przedmiotem ponownych rokowań.

— Namiestnictwo górno-austryackie odmówiło swego pozwolenia na utworzenie stowarzyszenia włościańskiego uznawszy przedłożone statuta za sprzeciwiające się ustawom a stowarzyszenie za niebezpieczne dla państwa.

— W Dalmacyi wielkie zajęcie budzi projekt wybudowania kolei żelaznej z Raguzy do Serajewa. Rada miejska w Raguzie uchwaliła, jak *Polit. Corresp.* donosi, ponieść z własnych funduszów większą część kosztów trasowania tej kolei.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Reformy dla Królestwa Polskiego.)

Sygnalizowany telegraficznie artykuł *Gołosa* o projekcie reform dla Królestwa Polskiego, przedłożonym rządowi rossyjskiemu przez gen. Albedyńskiego. tak opiewa w dokładnym przekładzie:

„Przy końcu zeszłego roku w ślad za przyjazdem do Petersburga warszawskiego generał-gubernatora Albedyńskiego i kilku wyższych administracyjnych i sądowych urzędników Królestwa Polskiego, rozeszły się między publicznością pogłoski o zamierzonem niby zaprowadzeniu w tym kraju niezbędnych reform w administracyi i sądownictwie. Według dzienników warszawskich proponowane przez gen. Albedyńskiego reformy streszczają się w następujących punktach: zaprowadzenie w Królestwie Polskiem samorządu ziemskiego i miejskiego, sądów przysięgłych, wybieralności sędziów pokoju i przyznanie językowi polskiemu niektórych praw w sądzie i szkole. Czyli te doniesienia warszawskich dzienników były prawdziwe, nie wiedzieliśmy i nie wiemy dotychczas, ale tak przedtem jak i teraz wszyscy uważali te reformy za niezbędne do tego stopnia, że ani jeden z dzienników stołecznych nietylko nie wyraził się przeciw nim, ale nawet nie uważał za potrzebne przemawiać za niemi. Dobry to znak; prasa stołeczna nie chciała widocznie przeszkadzać poważnemu i wielkiemu dziełu. My pozwoliliśmy sobie tylko podać z przyjemnością do wiadomości czytelników naszych dzień, w którym znany projekt g. Albedyńskiego został przedłożony wysokiej instytucyi rządowej Dziennik *Strana* zasmucił wszystkich ogłoszeniem tego projektu przedłożonego komitetowi dla spraw Krolestwa Polskiego, a wcale niepodobnego do owego. który „znanym“ nazwaliśmy.

Według *Strany* projektowane przez gen. Albedyńskiego reformy są następujące:

1. Uregulowanie serwitutów z przymusowem ich wykupnem, jeżeli właściciele ziemscy nie zawrą do pewnego terminu dobrowolnej ugody z włościanami;

2. zaprowadzenie samorządu miejskiego z językiem miejscowym w wewnętrznej manipulacyi;

3. dopuszczenie polskiego języka w sądach pokoju;

4. zastąpienie sędziów pokoju mianowanych przez sąd przez sędziów wychodzących z wyboru;

5. ustanowienie w warszawskim uniwersytecie katedry literatury polskiej.

Nie wiemy — pisze *Gołos* dalej — czyli te doniesienia *Strany* są prawdziwe lub nie, wydają one nam się wszakże nie bardzo podobnemi do prawdy. Trudno przypuszczać, ażeby rząd zdecydowawszy się zrobić krok naprzód dla uregulowania normalnego „szczególnego“ położenia Królestwa Polskiego, stanął w połowie drogi i ograniczył się na półśrodkach. Czemże są w samej rzeczy projektowane według *Strany* reformy? Zaprowadzenie samorządu miejskiego przyznane zostało już dawno przez sam rząd; dopuszczenie języka polskiego u ludności, która albo mało, albo wcale nie zna języka rossyjskiego jest rzeczą nietylko naturalną, ale wprost nieodzowną. Zaprowadzenie zasady wybieralności w instytucyi sędziów pokoju i zniesienie serwitutów, są to rzeczy uznane oddawna za nieuniknione. Katedra polskiej literatury na uniwersytetach? Alež na to nie potrzeba było osobnego pozwolenia, gdyż literatura słowiańskich narodów włączona jest już oddawna w program uniwersytetu warszawskiego, a w budżecie uniwersyteckim dawno już figuruje pozycya wydatku specyalnie na katedrę polskiej literatury. Czy można zresztą mówić na seryo o wysokiem znaczeniu katedry literatury polskiej na uniwersytecie, kiedy język polski nie bywa wykładanym w przeważnej części szkół średnich, a w reszcie tych szkół nie jest uważany za obowiązujący. Społeczeństwo polskie, ani słowa, przyjmie z pewnością nawet tę odrobinę, jaką nam ofiaruje *Strana.* Ale powiedzmy otwarcie: ta odrobina nie odpowiada nawet w części tym słusznym żądaniom Polaków rossyjskich, które w ostatnich czasach wyrobiły sobie sympatyę między społeczeństwem i w prasie rossyjskiej. Dzienniki rossyjskie nawet najprzeciwniejszych opinij zgadzają się w tem, że najlepszem rozwiązaniem Kwestyi Polskiej byłoby zupełne zrównanie Królestwa Polskiego z innemi częściami Rossyi Zrównanie to powinno zasadzać się na zaprowadzeniu w tym kraju wszystkich tych administracyjnych, sądowych i publicznych instytucyj, z których korzystają czysto-rossyjskie miejscowości w Rossyi.“

Tak opiewa ów artykuł *Gołosa*, o którym nam mylnie telegrafowano, że odzywa się nieprzychylnie o reformach dla Królestwa Polskiego.

(Ustawa przeciw pijaństwu w Niemczech).

Radzie związkowej niemieckiej przedłożonym został, jak już donosiliśmy, projekt ustawy karnej przeciw pijaństwu. Ponieważ ustawa ta różni się bardzo od obowiązującej w Galicyi, podajemy zatem jej brzmienie dla porównania.

§. 1. Karą pieniężną do 100 marek lub aresztem do dwóch tygodni ukaranym będzie każdy, ktoby spostrzeżony został w miejscach publicznych w stanie pijaństwa budzącym zgorszenie. Jeżeli obwiniony w ciągu otatnich trzech lat był już karanym za to przestępstwo kilka razy prawomocnie, lub nałogowo oddaje się pijaństwu, winna być orzeczoną kara aresztu. Osoby podlegające sądom wojskowym mają być również w tych wypadkach karane aresztem na przeciąg czasu prawem dozwolony. Ukaranie ich może nastąpić w drodze dyscyplinarnej, stosownie do obowiązujących przepisów wojskowego prawa karnego.

§. 2. Ktoby w stanie pijaństwa posuniętego do utraty wolnej woli popełnił przestępstwo, które podlegałoby ustawie karnej, gdyby było popełnionem w stanie trzeźwym, karanym będzie wedle następnych postanowień:

Kara wymierzaną ma być według tej ustawy, według której należałoby ją wymie-

rzyć za czyn przytomnie popełniany. Zamiast kary śmierci lub dożywotniego więzienia orzeczoną być ma kara więzienia nie niższa od jednego roku. W innych wypadkach kara ma obejmować najmniej czwartą część najniższej, najwyżej zaś połowę najwyższej zagrożonej kary, zamiast jednakże kary ciężkiego więzienia orzeczoną będzie kara zwykłego więzienia. W razie gdyby czwarta część najmniejszej kary przenosiła 6 miesięcy, a połowa najwyżej 5 lat, orzeczoną będzie tylko kara od 6 miesięcy do lat 5.

Postanowienia te nie odnoszą się do przestępstw popełnionych przez zaniedbanie, ani też do przekroczeń. Nie mają również zastosowania, jeżeli obwiniony dopuści się pijaństwa właśnie w zamiarze popełnienia karygodnej czynności.

§. 3. W wyrokach na recydywistów, tudzież w wypadkach art. 2 objętych może być orzeczonem obostrzenie więzienia przez ograniczenie pożywienia w ten sposób, że pożywienie skazanego w pierwszym, trzecim i siódmym dniu, tudzież następnie co dni siedm składać się będzie wyłącznie z chleba i wody. W razie gdyby stan zdrowia chorego nie pozwalał na to, obostrzenie powyższe ustaje.

§. 4. W razie skazania za czyn popełniony w stanie pijaństwa a nie podpadający pod niniejszą ustawę, orzeczone być może także powyższe obostrzenie.

§ 5. W razach, w których powyższe obostrzenie kary jest dozwolone lub przepisane, może być orzeczonem, że skazany po odcierpieniu kary ma być oddany władzy policyjnej, lecz zamiast przepisanego w takich razach umieszczenia w domu pracy może nastąpić umieszczenie w zakładach mających na celu leczenie nałogowych pijaków.

Uzasadnienie tej ustawy jest bardzo obszerne. Przytoczono w niem, że środki objęte dotychczasową ustawą karną nie są dostateczne, zwłaszcza, że ustawa ta w § 51 nie pociąga pod karę czynów popełnionych w stanie pijaństwa. Uzasadnienie mówi także, że w bardzo nielicznych państwach obszerniejszych przestępstwa popełniane w stanie pijanym, są tak dalece bezkarne jak w Niemczech. Jako załącznik do motywów dodany jest szereg ustaw i projektów krajowych i zagranicznych w przedmiocie karania pijaństwa, oraz przestępstw popełnionych pod jego wpływem.

(Rezolucya biskupów irlandzkich.)

Zapowiadane zgromadzenie książąt kościoła katolickiego w Irlandyi, odbyło się w Dublinie w kollegium duchownem dnia 27go stycznia. Oprócz wielu spraw ściśle kościelnych, była na porządku dziennym także kwestya agraryjna Irlandyi, w której wysokie to zgromadzenie uchwaliło następną rezolucyę:

1. Ponieważ z woli wszechmocnego Boga posłani jesteśmy nietylko w obronie wiary i obyczajów naszego ludu, ale także, ażeby się opiekować ubogimi i uciśnionymi członkami naszej wiernej trzody, zniewoleni więc jesteśmy w poczuciu naszych obowiązków, oświadczyć raz na zawsze uroczyście, że obecny stan praw ziemiańskich w Irlandyi jest nader niebezpiecznym dla pokoju i pomyślności naszego ludu, i że wzajemna ufność pomiędzy rozmaitemi warstwami społeczeństwa nigdy przywróconą nie zostanie, chyba pod warunkiem zupełnej i gruntownej reformy praw pomienionych.

2. Ponieważ o potrzebie reformy tych praw jesteśmy przedświadczeni, protestujemy zatem stanowczo przeciw wszelkiej niezupełnej i chwiejnej reformie w tej ważnej kwestyi żywotnej. Wyrażamy otwarcie nasze obawy, że prawodawstwo chwiejne, choćby je dyktowała jak najlepsza wola, nie uśmierzy powszechnego niezadowolenia, przeciwnie może ono zły stan obecny tylko pogorszyć, agitacyę przedłużyć i bardziej jeszcze zajątrzyć.

3. Przeniknieni ufnością, że poczciwe usposobienie i szlachetne uczucia nie zostały w ludzie naszym nadwerężone, wypowiadamy z głębi przekonania, że niezwłoczne przedstawienie bilu agraryjnego, któryby uszanował wszelkie istniejące prawa, byłoby hasłem przywrócenia pokoju i bezpieczeństwa dla wszystkich klas społecznych. Z drugiej jednak strony nie możemy się oprzeć powszechnie panującej obawie i przewidywaniom, że gdyby dzięki zastosowaniu środków przymusowych zdawał się panować w Irlandyi pokój i porządek, to część zgromadzenia prawodawczego, poczytywana za nieprzyjaciela praw ludu, mogłaby każdy przedstawiony jej bil reformy, mający doniosłość praktyczną, odrzucić albo zupełnie unieważnić, byłby to zaś rezultat, na który z jak największą trwogą zwracamy uwagę.

Akt ten podpisany został przez wszystkich arcybiskupów i biskupów Irlandyi

---

KRONIKA

= **Na posłuchaniu** u Najj. Pana byli dnia 31 stycznia między innymi pan Marszałek krajowy Galicyi dr. Mikołaj Zyblikiewicz, ksiądz metropolita Sembratowicz, deputowany do Rady państwa Wolański, członek Izby Panów hr Jan Tarnowski, radca dworu w ministerstwie skarbu Hilary Habdank-Hankiewicz i ks. Brzezka.

— **Koło literackie.** Dwudzieste z kolei posiedzenie Koła literackiego odbędzie się jutro, w piątek, o godzinie 6 wieczorem w sali kasyna miejskiego. Pan Włodzimierz Milowicz zda sprawę z rossyjskiego dzieła prof. Berga o ostatnich wypadkach w Królestwie Polskiem, a pan Władysław Kozłowski z najnowszych dzieł filozoficznych polskich, poczem nastąpi wybór nowych członków.

— **O balu polskim** w Wiedniu pisze *Fremdenblatt*: „Deputacya balu polskiego, składająca się z hrabiego Jerzego Dunina Borkowskiego, c. k. szambelana etc. i dr. K. Szajnochy miała dnia 27 stycznia posłuchanie u Najj Pana, który przyjął ją bardzo łaskawie i raczył przyrzec, iż zaszczyci Swoją bytnością bal polski, jeżeli Mu to tylko będzie możliwem. Bal polski, który, jak wiadomo, odbędzie się pod protektoratem JCWys. Arcyksięcia Karola Ludwika w salach towarzystwa muzycznego dnia 10 lutego, obiecuje i tego roku utrzymać się na wysokości swej dobrze zasłużonej sławy. Poważna liczba 25 do najwyższych sfer towarzyskich należących gospodyń, dobroczynny cel i znana wziętość (*Beliebtheit*) którą się *der Bal der grossen Mazur* w Wiedniu cieszy, usprawiedliwiają aż nadto żywy popyt o bilety. Wykonanie nader ozdobnych porządków tańców powierzono podobno znanej firmie Augusta Kleina.“

(*m*) **Towarzystwo Spójnia,** zawiązane przed rokiem we Lwowie, celem ochrony przemysłu, handlu i gospodarstwa krajowego od przewagi zagranicznych żywiołów i rozbudzenia życia ekonomicznego w kraju, odbyło dnia 24 października r. z. walne zgromadzenie, na którem zapadła była uchwała, iż, jeżeli stowarzyszenie ma nadal istnieć, musi koniecznie uledz reorganizacyi. Wybrano tedy osobną komisyę, złożoną z pp Sieńkiewicza, Piotra Miączyńskiego i Teofila Merunowicza, która wspólnie z pp. Ihnatowiczem i Karolem Widmanem, dobrawszy sobie do pomocy pp. Syroczyńskiego, Przygockiego, Apol. Kopertyńskiego, Dulębę, Prugara i innych, naradzała się na kilku posiedzeniach nad sposobem reorganizacyi Komisya przyszła przedewszystkiem do przekonania, że towarzystwo posiada warunki żywotności - powinno nadal istnieć, potrzeba mu tylko nadać właściwy kierunek. W rozmaitych sprawach ekonomicznych, stojących obecnie na porządku dziennym, powinno towarzystwo brać inicyatywę i tem samem spełni już swoje zadanie W pierwszym rzędzie powinno rozbudzić agitacyę w sprawie ustawy przemysłowej, która jest obecnie przedmiotem obrad Rady państwa. Dalej powinno zabrać głos w sprawie szkół fachowych i przemysłowych, o których toczyły się narady w Wydziale krajowym, i iść na rękę tej najwyższej instytucyi autonomicznej, wskazując jej, gdzie podobne zakłady naukowe tworzyć należy. W ogóle powinno towarzystwo rozwinąć czynność agitacyjną, potworzyć na prowincyi filie swoje, któreby wskazywały, co w których okolicach kraju czynić wypada celem podniesienia stanu ekonomicznego. Narady osób interesowanych w pewnych kwestyach specyalnych, powinny także odbywać się za pośrednictwem towarzystwa. Osobny organ, wydawany przez towarzystwo, będzie służył do wymiany myśli. Na ten temat toczyły się wczoraj na walnem zgromadzeniu towarzystwa narady. Uchwalono, iż towarzystwo powinno nadal istnieć i uledz proponowanej reorganizacyi. W tym celu zmieniono odpowiednio statut i wybrano nowy zarząd, którego zadaniem ma być wykonanie poruszonych powyżej kwestyj.

(*k*) **Kolej konna** już z wiosną ma budować nową linię, mianowicie na razie z placu Cłowego do kościoła Św. Antoniego na Łyczakowie, zkąd później poprowadzona będzie koło cerkwi św. Piotra i Pawła odnoga do cmentarza Łyczakowskiego. Roboty niwelacyjne dla nowej tej linii zostały w ostatnich dniach dokonane. Zarząd tramwayu ma też nadzieję, że już w najbliższym czasie będzie mógł otworzyć ruch na ukończonej jeszcze w sierpniu r. z. linii Żółkiewskiej.

* **Zapiski policyjne.** Wczoraj znaleziono o godzinie 7 wieczorem na pierwszem piętrze gmachu teatralnego porzucone dziecię płci żeńskiej. — Tej nocy około godziny 1 zajęły się skutkiem nieostrożności worki w piwnicy domu pod l. 12 na placu Krakowskim. Ogień w porę stłumiła straż pożarna. — Skradziono pani P. D. z wozu na ulicy Gródeckiej dwa kożuszki pokryte popielatem suknem i dwie sukienki, z wełnianej materyi szkockiej; panu A. L. również z wozu kuferek z sukniami i bielizną panu M. P. z pomieszkania pod l. 4 na ulicy Kleinowskiej pugilares z kwotą 26 zł.; pani S. P. z pomieszkania pod l. 30 na ulicy Wekslarskiej pozłacany zegarek — Straż policyjna aresztowała Mojżesza Jakóba Krenza i Samuela Tannenbauma, przytrzymanych na kradzieży kieszonkowej. — K. S. ordynans wojskowy w kasynie zgubił pugilares skórkowy z kwotą 15 zł. 48 ct., a R. L. sługa pugilares z kwotą 10 zł. 70 ct. — Złożono w policyi 2 koszyki nowe porzucone przez ściganego złodzieja i cygarnicę wiśniową z bursztynem znalezioną na ulicy Krakowskiej. — Zbłąkany koń gniady znajduje się u szynkarza S. S w Malechowie.

— **Książkę do nabożeństwa** p. t. *Paroissien romain* z podpisem Angele Mangin znaleziono na przewozie kościelnickim za miasteczkiem Potokiem. Właściciel zgłosić się może do urzędu parafialnego ob. łac. w Buczaczu, gdzie tę książkę złożono.

— **Pożar kościoła.** W zeszły piątek zgorzał we wsi Święta Anna pod Przyrowem w powiecie Nowo-Radomskim kościół po-bernardyński, wsławiony cudownym obrazem Św. Anny, do którego ze stron nawet dalekich liczne odbywają się pielgrzymki Ks. Bernardyni mieli tam do roku 1864 klasztor, w którym się znajdowała fabryka sukna na habity zakonne. Po skasowaniu klasztoru kościół był w zawiadowaniu duchowieństwa parafialnego w Przyrowie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu malarz akademicki Edward Stadlin, w sile wieku; w Lille znakomity chemik Fryderyk Kuhlmann, w 77 roku życia; w Tuluzie biskup Pamiers, ksiądz Delaval, licząc lat 79; w Paryżu prezydent najwyższego trybunału rachunkowego, Amadeusz Berger, w 73 roku życia; tamże francuski generał dywizyi Larchey, komendant artyleryi francuskiej w całej wojnie krymskiej, w 87 roku życia; w Rzymie deputowany włoski Eugeniusz Corbetta, powaga w rzeczach ekonomicznych, przeżywszy lat 45.

— **Przykre wrażenie** sprawiło w Berlinie uwięzienie chińskiego oficera nazwiskiem Tsing, członka poselstwa chińskiego, posądzonego o kradzież w Szczecinie. Znaleziono przy uwięzionym wiele zegarków, pierścionków, bransolet i innych kosztowności, które był sobie przywłaszczył po różnych sklepach szczecińskich. Jeden ze skradzionych pierścieni dyamentowych chciał Tsing sprzedać u złotnika i tu się rzecz wydała.

— **Wielkie sprzeniewierzenie** wykryto w banku władykaukazkim. Jak donosi korespondent *Köln Ztg.* z Moskwy, sprzeniewierzona suma wynosi 1,171.397 rubli, a sprawcami kradzieży jest 12 najwyższych urzędników bankowych, między nimi dyrektor Bogdanow i brat tegoż, burmistrz miasta Władykaukazka.

— **Niesłychanie zuchwały rabunek** dokonany został w sobotę, na jednej z najludniejszych ulic Warszawy. Około godziny 6 z wieczora, na inkasenta bankiera Landaua, wychodzącego z kantoru, mieszczącego się w domu Janasza na rogu ulicy Żabiej i placu Bankowego, napadli w sieni nieznani złoczyńcy, i uderzywszy młotem w głowę ograbili z pieniędzy w kwocie przeszło 100.000 rubli. Inkasent po uderzeniu stracił przytomność, nie mógł więc wzywać pomocy. Pieniądze miał w torbie podróżnej i miał je zawieźć do Wiednia, dokąd się chciał udać pociągiem wieczornym kolei Warszawsko-Wiedeńskisj.

— **Wielki spadek** dostał się miastu Hamburgowi. Zmarła niedawno w Vevey wdowa po senatorze hamburskim, p Jenisch, zapisała swemu miastu rodzinnemu trzy miliony mark, a nadto znaczne datki ofiarowała osobno na rzecz rozmaitych zakładów dobroczynnych w Hamburgu. Cały spadek po pani Jenisch wynosi 18 milionów mark.

— **Ludność miasta Rzymu,** z garnizonem liczącym 5.526 żołnierzy, wynosi 305.407 głów.

— **O strasznej katastrofie** donoszą dzienniki węgierskie. Z kopalni węgla Valesicska o 14 kilometrów drogi od Rezbanyi, 56 robotników, wracając w tych dniach do domu, zaskoczonych zostało zamiecią śnieżną, tak gwałtowną, że 51 tych nieszczęśliwych zostało zasypanych śniegiem, Ludność sąsiednich wsi pospieszyła im z pomocą i zdołała odkopać 25 nieprzytomnych wprawdzie, ale jeszcze żyjących, 20 lżej uszkodzonych, a 6 już nieżywych. Okropnego wypadku widownią była w tych dniach także miejscowość Capo Sile w weneckim okręgu San Dona. Probosz miejscowy, udając się do chorego z wijatykiem, przeprawić się musiał promem na drugi brzeg rzeki Sile. Zwyczajem miejscowym towarzyszyła mu formalna procesya, złożona z 80 przeszło osób. Wśród wezbranej rzeki prom przerwał się nagle i całe to mnóstwo ludzi wpadło do wody. Kilka bark pospieszyło im natychmiast z pomocą, lecz tylko część tonących zdołano jeszcze uratować. W ciągu dnia wydobyto z wody 22 zwłok kobiet a 5 mężczyzn, dziesięciu zaś osób nie odszukano wcale. Ksiądz z wijatykiem został uratowany. Przewoźnika aresztowano, z jego to bowiem winy nastąpiło to straszne nieszczęście.

(*r*) **Za barana.** Czytelnicy nie zapomnieli tragicznej śmierci młodego cesarzewicza Napoleona, który zdala od ojczyzny poległ bohatersko w kraju Zulów, przebity siedmnastu ciosami oszczepów. Jak wiadomo, młody książę został przez Zulusów odarty ze wszelkiego odzienia i kiedy odnaleziono jego ciało miał tylko na szyi łańcuszek z medalionem zawierającym zwitek włosów i mały relikwiarzyk. Zegarek został zabrany przez zabójców, którzy ani domyślali się, że zabierają najdroższą pamiątkę jego rodziny, bo to był zegarek, który należał niegdyś do Napoleona I. Dowiadujemy się, że ta droga pamiątka została odszukaną przez żołnierzy angielskich. Została ona przyniesioną do obozu angielskiego przez starą Zuluskę, która z radością odstąpiła za barana pamiątkowy zegarek.

(*r*) **Przeciw filokserze.** Paryzka akademia umiejętności otrzymała doniesienie, że w Kalifornii odkryty został pewien owad, który z niesłychaną zaciętością poluje na filoxerę i tępi ją we wszystkich jej przeobrażeniach. Zachodzi teraz pytanie, czy ten nieoceniony owad będzie mógł zaaklimatyzować się i rozmnażać w Europie, a w takim razie akademia chyba będzie jemu musiała przyznać ową wielką nagrodę wyznaczoną za środek wytępienia tej strasznej plagi dla winnic!

GOSPODARSTWO I HANDEL

Towarzystwo zaliczkowe dla rolnictwa i przemysłu rolniczego.

(*L*) Przed pięciu laty, głównie z inicyatywy ś. p. Józefa Pajączkowskiego, powstało we Lwowie Towarzystwo zaliczkowe dla rolnictwa i przemysłu rolniczego, stowarzyszenie zaregestrowane z nieograniczoną poręką. Rozwijało się wcale pomyślnie jak o tem świadczy zamknięcie rachunków za r. z., które wykazuje ogólny obrót kasowy w sumie 1,356.810 zł. Rada zawiadowcza zwołała na d. 1 b. m. nadzwyczajne walne zgromadzenie, na którem miała być rozebraną kwestya rozwiązania stowarzyszenia w myśl § 74. 1 statutów.

O oznaczonej godzinie zebrało się kilkunastu członków a Włodzimierz hr. Russocki, zagaiwszy posiedzenie w obecności notaryusza p. Juliana Szemelowskiego oznajmił cel zebrania, przyczem nadmienił, że do powzięcia stanowczej uchwały rozwiązania Towarzystwa potrzeba obecności najmniej 50 członków; wezwał tedy p. notaryusza, aby skonstatował, czy jest dostateczna ilość członków. P. Szemelowski skonstatował obecność tylko 28 członków, którzy z powodu, iż kilku z nich, posiadając znaczniejszą liczbę udziałów, miało po kilka głosów, reprezentowali ogółem przeszło 30, ale mniej niż 50 głosów. Z tego powodu zgromadzenie odbyć się nie mogło, ale nastąpiła dyskusya nad tem, czy w ogóle należy na przyszłem walnem zgromadzeniu zalecać rozwiązanie Towarzystwa.

P. Bielski wyraził zdanie, że szkoda rozwiązywać instytucyę, powstałą pod egidą Towarzystwa kredytowego ziemskiego, która w krótkim czasie swojego istnienia rozwinęła się pięknie i ma przyszłość przed sobą. Z decyzyą należy wstrzymać aż do walnego zgromadzenia Tow. kredytowego ziemskiego, które odbędzie się 21 b m.

Hr. Wł. Russocki wyjaśnia, że pomiędzy Towarzystwem zaliczkowem a Towarzystwem kredytowem ziemskiem nie ma najmniejszego związku, już dla tej prostej przyczyny, iż statut tej ostatniej instytucyi nie pozwala na kreowanie nowych instytucyj finansowych. Jeżeli pomiędzy publicznością rozpowszechniło się takie błędne mniemanie, to chyba w skutek tego, iż kilku dyrektorów Towarzystwa kredytowego ziemskiego należy do składu Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego, głównie zaś dlatego, iż śp. J Pajączkowski był założycielem i opiekunem Towarzystwa. Zastanawiając się nad kwestyą, ażali należy przystąpić do likwidacyi Towarzystwa, czy nie, nadmienia mowca, że liczne argumenta przemawiają za likwidacyą. Sam założyciel i opiekun tej instytucyi śp. Pajączkowski przychylał się w ostatnich czasach do tego zdania. Towarzystwo zaliczkowe bowiem powstało przed 5 laty wśród odmiennych warunków kredytowych. W przeciągu tych pięciu lat powstało przy krakowskiem Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń Towarzystwo wzajemnego kredytu, które pod nierównie korzystniejszemi warunkami udziela swym członkom kredytu, tak że Towarzystwo zaliczkowe nie może konkurować z tą nową instytucyą. Drugim powodem, przemawiającym za likwidacyą, jest okoliczność, iż wielu członków, a mianowicie takich, którzy mieli po kilkanaście i więcej udziałów, po śmierci p. J. Pajączkowskiego zapowiedziało wystąpienie z Towarzystwa. Wycofano więc 214 udziałów z kwotą 42.800 zł., pozostałoby tedy 398 udziałów z kwotą 79.600 zł. Likwidacya jest przeto pożądaną a zwłaszcza w tej chwili, bo mogłaby się odbyć bez żadnych strat.

Dr. Piotr Gross proponuje, ażeby przyszłe nadzwyczajne walne zgromadzenie odbyło się z końcem b. m. to jest w czasie w którym zbierze się Rada ogólna Towarzystwa gospodarskiego i obradować będą delegaci Towarzystwa kredytowego ziemskiego. W czasie tym niezawodnie zbiorą się człon-

kowie Towarzystwa zaliczkowego w licznym komplecie. Obecna dyskusya ma jednak także znaczenie; będzie ona dyrektywą dla Rady nadzorczej, jakie ma przedłożyć wnioski. Mowca mniema, że Towarzystwo zaliczkowe mogłoby się zlać z domem komisowym, który wejdzie w życie około 20. b. m.

P. Bielski przemawia za wyborem komisyi z trzech członków, która wspólnie z Radą nadzorczą Towarzystwa wypracuje wnioski i przedłoży je przyszłemu zgromadzeniu.

Wniosek ten upadł, poczem zgromadzeni członkowie upoważnili Radę nadzorczą do zwołania drugiego walnego zgromadzenia przy końcu b. m.

⁂ **Wyrób cukru w Galicyi.** W grudniu roku zeszłego wyrobiono w dwóch cukrowarniach galicyjskich z buraków surowych ogółem 4,199.764 kilogramów cukru.

⁂ **Wyrób wódki i piwa.** W grudniu roku zeszłego wyrobiono w 501 gorzelniach galicyjskich ogółem 3,501.392 opodatkowanych stopni alkoholu, a w 190 browarach galicyjskich wywarzono ogółem 52.058 hektolitrów piwa.

⁂ **Produkcya i sprzedaż soli.** W grudniu roku zeszłego wynosiła w Galicyi produkcya soli 121.827 a sprzedaż 84.941 metr. cent. W tym samym miesiącu 1879 roku wynosiła produkcya 107.387 a sprzedaż 99.813 metr centn. Z porównania okazuje się, że w grudniu roku zeszłego była produkcya o 14.440 metr. cent. większą a sprzedaż o 14.872 metr. cent. mniejszą niż w grudniu 1879 roku.

OSTATNIA POCZTA

† Wczoraj otrzymaliśmy smutną wiadomość o zgonie deputowanego do Rady państwa Ludwika Skrzyńskiego, który po krótkiej chorobie zmarł w Wiedniu w nocy z wtorku na środę. Wieść ta wywoła w kraju całym niezawodnie serdeczne współczucie. Zmarły należał do prawdziwie wybitnych i nieposolitych postaci naszego kraju, a jeżeli w politycznej swej działalności nie miał licznych zwolenników i przyjaciół, jako człowiek i obywatel zasłużył na cześć i posiadał ją w pełnej mierze u swych współziomków. Mąż prawego i niezawisłego charakteru, miłujący kraj głęboko, żywo zajmował się sprawami publicznemi — w życiu parlamentarnem czynny był od początku ery konstytucyjnej i niezaprzeczonym talentem, bystrością umysłu, wymową pełną niekiedy ostrego dowcipu, powołany był niezaprzeczenie do roli wybitniejszej. Obywatel i gospodarz wzorowy, w stosunkach swych do ludu wiejskiego pełen szlachetności, dla spraw, które umiały zyskać jego sympatye, hojny i ofiarny, umysł wysoce wykształcony — ś. p. Ludwik Skrzyński, zaliczał się do znakomitych obywateli kraju i niejedną cenną oddał mu usługę. Niektóre mowy jego, wygłoszone w sejmie krajowym, odznaczały się wyższemi zaletami parlamentarnej swady — te, które wypowiedział w roku 1874 na piątej sessyi sejmowej, wyszły we Lwowie w osobnem wydaniu. Stosunki włościańsko-gospodarskie zajmowały zawsze głęboko ten żywy i niepospolity umysł — a w roku 1859 ogłosił ś. p. Skrzyński cenną rzecz w tych kwestyach p. t. *O stosunkach włościańsko-gospodarskich i o potrzebie kredytu rolniczego w Galicyi.* Zmarły liczył 65 lat; zostawił syna Seweryna i córkę zamężną za hr. Kazimierzem Badenim, c. k. radcą Namiestnictwa i starostą krakowskim.

Czytamy w *Gołosie*, z 31 z m.: „Donieśliśmy już, że ubiegłego wtorku, 25 stycznia, na posiedzeniu komitetu dla spraw Królestwa Polskiego roztrząsano przedłożony przez gen. Albedyńskiego projekt reform dla tego królestwa. Obecnie dowiadujemy się, że na tem samem posiedzeniu poruszono także kwestyę zwinięcia komitetu dla spraw Królestwa Polskiego. Kwestya ta dała powód do ożywionych rozpraw i jak słychać, zwinięcie komitetu zostało w zasadzie postanowione."

Dziennik *Nowosti* donosi, że papież żąda uwolnienia z wygnania biskupów polskich Krasińskiego i Felińskiego, oraz, jeżeli to możebne, powrócenia ich na zajmowane stolice.

Do kijowskiego dziennika *Zarja* piszą z Petersburga, że senator Kowalewski, rewidujący okręg kazański, przedstawił rządowi memoryał w przedmiocie wywożenia podejrzanych o polityczną działalność osób w drodze rozporządzeń administracyjnych. Senator Kowalewski żąda, ażeby takie rozporządzenia mogły następować jedynie na mocy rozporządzeń wydanych przez nadzwyczajne kolegium, złożone z prezesa Izby sądowej lub sądu okręgowego, prokuratora i reprezentanta władzy administracyjnej, po wysłuchaniu obrony osoby, która ma być wywieziona, tudzież, żeby podobne wydalenie administracyjne nie mogło trwać dłużej, niż pięć lat. Jeżeli takie przepisy mają już stanowić ulgę, to łatwo sobie wyobrazić, czem była dotychczas i jest obecnie w Rossyi tak zwana „administracyjna zsyłka".

Jeden z telegramów petersburgskich donosi, że wielu zesłanych w drodze administracyjnej ma otrzymać ułaskawienie w skutek przedstawień senatora Kowalewskiego, oraz, kilku gubernatorów na Syberyi ma być zastąpionych innymi.

Według tegoż telegramu wydawanie koncesyi na nowe pisma w Rossyi zostało wstrzymane aż do wprowadzenia nowej ustawy prasowej.

Członkowie rady ekonomicznej pruskiej uchwalili nie doradzać rządowi żadnych środków z powodu podwyższenia cła w Rossyi, oraz wpływać na to, ażeby rząd nie był przez interpelacyę zmuszonym do oświadczenia się w tej kwestyi w obecnej chwili.

Z Drezna telegrafują do *Bohemii* że we wtorek wieczorem w sali Tivoli znany agitator antisemicki dr. Ernest Henrici w skutek zaproszenia towarzystwa antisemickiego miał mieć odczyt, socyaliści wpadli jednak przemocą na salę i nie dopuścili odczytu.

Na posiedzeniu izby francuzkiej odbytem w poniedziałek deputowany Bardoux uzasadniał projekt ustawy zaprowadzającej wybory zbiorowe Gambetta całą siłą popiera ten wniosek, spodziewając się zatem, że zostanie przyjęty taką większością, jaką prezes ciała prawodawczego otrzymał przy wyborze.

Na posiedzeniu izby niższej parlamentu angielskiego dnia 31 stycznia, oświadczył minister wojny Childers, że generał Colley zawiadomił w drodze telegraficznej, iż nie potrzebuje więcej posiłków. Childers zawiadamia dalej, że przesłał generałowi instrukcyę, ażeby postępował z Boerami odpowiednio do zasad wojennych przyjętych pomiędzy narodami cywilizowanemi, według których praktykuje się także wydawanie jeńców. Colley odpowiedział, że jakkolwiek dotychczas nie przyszło do poruszenia kwestyi praw wojennych, to jednak odbyła się już wymiana zdań pomiędzy nim a dowódcą Boerów, w skutek czego Colley ma zamiar, ponieważ Boerowie uwolnili jeńców angielskich, uczynić to samo z Boerami. W ogóle, przyznaje Colley, że dowódcy Boerów postępowali humanitarnie.

Szczegóły nowego wielogodzinnego posiedzenia parlamentu angielskiego podają poniższe telegramy. Tu dodajemy, że deputowani irlandzcy bardzo gwałtownie występowali przeciw bilowi Forstera, nazywając go czarną zbrodnią, a Gladstona Don Kichotem, oraz starając się wykazać, że niegodne sprzysiężenie właścicieli ziemskich wprowadziło w błąd tak gabinet jak opinię publiczną. Jest to mała próbka jaskrawości i namiętnego tonu dyskusyi, której mocą swojej władzy, opierając się na dawniejszych precedensach, położył koniec przewodniczący, poczem nastąpiła uchwała, zezwalająca na wniesienie bilu o środkach przymusowych.

Wielkiej wrzawy pomiędzy deputowanymi a wielkiego kłopotu rządowi narobił przedwcześnie rozdany tekst drukowany projektu Forstera o prawach wyjątkowych dla Irlandyi. Stało się to wskutek pomyłki, gdyż zarządca drukarni rządowej został zawiadomiony, że w sobotę zapadnie uchwała pierwszego czytania bilu i wysłał druki do parlamentu. Tym sposobem deputowani irlandzcy zyskali świeży materyał do przewlekania obrad, i z góry już wyzyskiwali jaskrawsze ustępy, a dzienniki nawet przychylne rządowi pomagają im prawie. Oburzają się szczególnie na ustęp stanowiący, że ustawa ma obowiązywać wstecz, to jest, że mają być do odpowiedzialności pociągane osoby, które się dopuściły przekroczeń przeciw prawu majacemu zapaść dopiero.

Bil reformy Gladstona nie stanowi, że czynsze dzierżawne normować ma komisya przez rząd ustanowiona, dopuszcza umiarkowanie cen dzierżawy i odstępowanie jej trzecim osobom, ale wyklucza to, o co chodziło najbardziej Irlandczykom, to jest trwałość dzierżawy i uregulowanie stosunków własności. Rząd przewiduje walkę bez końca, ma być zdecydowany wnieść uchwałę zezwalającą zamykanie dyskusyj, i jak poniższe telegramy donoszą, już to zapowiedział.

Prezes ministrów angielskich, Gladstone, przyjmował deputacyę szkockich członków parlamentu, która mu przedłożyła memoryał, przemawiający za zamianowaniem ministra dla spraw szkockich. Gladstone przyrzekł wniosek ten wziąć pod rozwagę.

Loża wolnomularska w Amsterdamie, w imieniu wszystkich lóż holenderskich uchwaliła adres za niepodległością Transvaalu do księcia Wallji jako wielkiego mistrza lóż angielskich i do królowej Wiktoryi. Adres ten podpisał książę Fryderyk niderlandzki.

Włoski minister sprawiedliwości przedłożył rzymskiej Izbie deputowanych projekt ustawy o rozwodach. Cairoli zaś w odpowiedzi na interpelacyę przyrzekł przedłożyć dyplomatyczną korespondencyę dowodzącą, że rząd czuwał nad interesami włoskiemi w Peru.

Francuska Izba deputowanych, odrzuciwszy poprzednio artykuł ustawy prasowej, podciągający pod prawo karne obrazę prezydenta rzeczypospolitej, przyjęła następnie paragraf uznający karygodność obrazy obcych monarchów i posłów. W końcu Izba przyjęła pozostałe artykuły ustawy.

Przygotowania do wielkiego zgromadzenia ludowego w Rzymie zostały ukończone. Reprezentanci „komicyów" i stowarzyszeń robotniczych, które przyjęły program zgromadzenia, zbiorą się w liczbie około 600 w dniach 10, 11 i 12 b. m. w sali Dantego, zapadłe zaś uchwały będą zakomunikowane wielkiemu zgromadzeniu ludowemu na Piazza del Popolo w dniu 13 b. m. Garibaldi nie przybędzie na ten czas do Rzymu; donoszono zaś, iż miał oświadczyć, że zaprowadzenie głosowania powszechnego byłoby jeszcze we Włoszech przedwczesnem, potrzebnem jest tylko rozszerzenie prawa wyborczego. Do *Polit. Corresp.* piszą, że król Humbert przyspieszył o trzy dni przyjazd swój do Rzymu, ażeby być obecnym na naradach ministrów, z powodu tego mityngu. Król i rząd mają uznawać konieczność energicznego postępowania. Załoga Rzymu zostanie wzmocnioną o 2000 ludzi, a Cairoli miał zapewnić kilku członków ciała prawodawczego, że nawet w razie, gdyby Garibaldi prezydował, rząd utrzyma zgromadzenie w granicach ścisłej legalności.

Z Rawenny donoszą, że w tem mieście i w okręgu Cesena-Romagna zarządzono na wielką skalę poszukiwania ukrytej broni przygotowanej dla burzycieli włoskich.

Skupczyna serbska przyjęła jednomyślnie ustawę zapewniającą deputowanym wolność głosu przy interpelacyach.

Z Konstantynopola donoszą, że wypuszczony na wolność książę Mirdytów Bib-Doda ma otrzymać stanowisko urzędowe w Azyi, inni zaś naczelnicy albańscy pozostają w areszcie, pomimo że komitet wykonawczy ligi albańskiej telegraficznie żądał ich uwolnienia. Co się tyczy ruchu albańskiego, wiadomości o nim, jak również o postanowieniach Porty w celu jego stłumienia, są ciągle sprzeczne. Wysyłka wojsk pod dowództwem Ismaela baszy została wstrzymaną aż do otrzymania dalszych wiadomości. Porta zdaje się skłonną do udzielenia Albańczykom pewnych koncesyj i w tym celu prawdopodobnie będzie wysłanym do Albanii Derwisz basza.

Pol. Corr. zapewnia, że ogłoszona w dziennikach nota Komundurosa do hr. Mouy z d. 13 stycznia jest zupełnie zmyślona, albowiem Komunduros tylko ustnie konferował z posłem francuskim w przedmiocie not francuzkiego ministra spraw zagranicznych.

Według doniesień *N. fr. Presse* w Atenach objawia się niejaka skłonność pokojowa, wywołana obawą o postawę Europy na przypadek porażki Greków i trudnościami finansowemi. Z zaciągniętej pożyczki dopiero piąta część została zrealizowaną przez domy greckie w Odessie, Konstantynopolu i Londynie, zrealizowanie zaś reszty okazuje się niemożebnem.

Times donoszą, że gdyby rząd grecki chciał poświęcić interesa kraju, armia grecka na własną rękę przekroczy granicę turecką. Być może, że puszczenie w obieg tej pogłoski ma na celu wywarcie pressyi na mocarstwa.

Z Paryża piszą do *Polit. Corr.*, że Porta ograniczy swoje ustępstwa do Volo, Larissy i Prevezy, gdyby zaś Grecya upierała się przy żądaniu Janiny i Mezzowa, natenczas wojna byłaby nieuniknioną.

W izbie włoskiej na zapytanie Massarego odpowiedział Cairoli, że Porta okazuje usposobienie pojednawcze, ale że sympatye dla Greków ani we Włoszech ani w innych krajach nie zmniejszyły się. Minister spodziewa się pokojowego załatwienia sprawy.

Według telegramu *N. fr. Presse* linią graniczną, którą mocarstwa uznają za *minimum* ustępstw Porty będzie prawdopodobnie trasa proponowana przez Waddingtona w r. 1879 a obejmująca Larissę.

Vakit wreszcie wyraża nadzieję, że może konferencye doprowadzą do pokojowego załatwienia sprawy greckiej, jakkolwiek Anglia intryguje w Atenach i prowadzi politykę dwuznaczną.

Italie donosi, że w Kairze zbuntował się pułk gwardyi khedywa, wskutek uwięzienia swego pułkownika, Ali Fehmi. W zajściu tem, które wywołało wielkie wzburzenie w mieście, było kilku ranionych. Zamieszczony poniżej telegram donosi o zbuntowaniu się dwóch pułków, podaniu się do demisyi ministra wojny i przywróceniu porządku.

W Paryżu odbyło się w tych dniach pierwsze zgromadzenie akcyonaryuszów budowy kanału panamskiego. Reprezentowanych było 17.000 akcyj. Lesseps w sprawozdaniu swojem wykazywał niemożebność amerykańskiego projektu przekopania kanału na terytoryum Nicaraguy i dowodził, że cała Ameryka zgodzi się na kanał panamski, jeżeli zastrzeżoną będzie jego neutralność, oraz że koszta całego przedsięwzięcia nie przeniosą 600 milionów. Wniesione rezolucye uchwalono jednomyślnie. Następne posiedzenie d. 3 marca ma rozebrać i zatwierdzić plan robót.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Strassburg, 2 lutego. Wczoraj na bankiecie danym przez Wydział krajowy na cześć namiestnika hr. Manteufla, prezes wydziału Schlumberger wzniósł zdrowie namiestnika, który odpowiedział, że jedyną drogą do uzyskania równouprawnienia Alzacyi z innemi państwami związkowemi jest uznanie przynależności tego kraju do Niemiec, należy zatem wybierać mężów, którzy otwarcie tę przynależność uznają. Namiestnik wzniósł zdrowie wydziału krajowego.

Konstantynopol, 2 lutego. Według pewnych wiadomości mocarstwa zawiadomią Portę o przyjęciu propozycyj objętych notą z dnia 14 stycznia z zastrzeżeniem, że Porta zobowiąże się znacznie rozszerzyć koncesye zapowiedziane notą z d. 3 października.

Zapewniają, że sprawujący interesa niemieckie wręczył sułtanowi własnoręczne pismo cesarza niemieckiego.

Sułtan udzielił prezydentowi Grevy order Osmanie pierwszej klasy z brylantowemi insygniami, a ministrom francuzkim Ferremu i Barthelemy St. Hilaire wielką wstęgę tegoż orderu.

Londyn, 2 lutego. Posiedzenie Izby niższej rozpoczęte wczoraj wieczorem trwa jeszcze dziś rano. O godzinie w pół do dziesiątej z rana prezydujący oświadczył, że nie może dozwolić na dalszą dyskusyę. (Wrzawa.) Izba większością 164 głosów przeciw 19 zgodziła się na wniesienie bilu Forstera i wysłuchała pierwszego czytania tegoż bilu. Homerulerowie w znacznej liczbie opuścili salę posiedzeń.

Londyn, 2 lutego. Na posiedzeniu Izby wyższej Gladstone zapowiedział przed południem, że jutro wniesie rezolucyę przeciw obstrukcyonizmowi i zażąda uznania jej za nagłą. Na popołudniowem posiedzeniu Parnell chciał zakwestyonować poranne postąpienie przewodniczącego, który nie pozwolił na dalszą dyskusyę. Przewodniczący oświadczył, że kwestya jego postępowania nie jest bynajmniej kwestyą przywilejów parlamentarnych. Parnell zatem winien swój wniosek naprzód zapowiedzieć. Sullivan wnosi odroczenie Izby, ażeby prze-

wodniczący Izby mógł wyszukać fakta, które jako precedensa uzasadniają jego postępowanie. Dyskussya w najwyższym stopniu ożywiona.

Londyn, 2 lutego. Biuro Reutera donosi z Kairu, że dwa pułki, niezadowolone postępowaniem ministra wojny, zbuntowały się. Minister, nie chcąc wywoływać zakłócenia porządku, podał się do demisyi. Demisya została przyjętą i spokój przywrócony.

Newyork. 2 lutego. Większa część kraju nawiedzoną została przez gwałtowne zamiecie śnieżne i silne mrozy. Żegluga w tutejszym porcie została przez lód zatamowaną, niektóre koleje żelazne na zachodzie były zmuszone powstrzymać ruch pociągów. W Kalifornii padają ciągłe deszcze, które uszkodziły zasiewy.

Wiedeń, 3 lutego. (*Tel. pr.*) Wyprowadzenie zwłok posła Skrzyńskiego nastąpi dziś o 3 popołudniu do katedry św. Szczepana, a ztamtąd na dworzec, dla odwiezienia do kraju. Koło polskie uchwaliło na wczorajszem posiedzeniu wyrazić współubolewanie obecnym tutaj członkom rodziny i urządzić nabożeństwo żałobne w kościele wotywnym. Dzień nabożeństwa jeszcze nie oznaczony. Celebrować będzie ks. Ruczka.

Wiedeń, 3 lutego. (*Tel. pryw.*) *Fremdenblatt* donosi z Berlina, że na ostatnim wieczorze u ks. Bismarcka zgromadziło się około 400 gości, w których gronie byli ministrowie, deputowani i członkowie Rady ekonomicznej. Książę Bismarck mówił tylko o kwestyach ekonomicznych a mianowicie rozmawiał dużo z rzemieślnikami, którzy jako członkowie Rady ekonomicznej byli obecni na wieczorze. Książę podnosił, że zaprowadzenie ustawy ubezpieczającej robotników na starość jest ważnem zadaniem czasu i wyraził zdanie, że rozpoczęta obecnie ustawodawcza akcya socyalno-polityczna wymaga 10 lat, aby osiągnęła owoce dodatnie i posłużyła za dzielny środek przeciw socyalnej demokracyi. Jeden z obecnych rękodzielników odparł księciu, że chwila, w której robotnicy mogą bezpośrednio mówić z kanclerzem o swoich sprawach, będzie mu zawsze pamiętną. Bismarck potrącił kielich swój o kielich robotnika i wyraził życzenie, aby robotnicy i pracodawcy pamiętali o tem, że są obywatelami państwa i że wobec cudzoziemców wspólny ich łączy interes.

Petersburg, 3 lutego. *Agence Russe* donosi, że wkrótce nastąpi kilka rozporządzeń rządowych w zakresie finansowym. Zakaz wystawiania weksli wypłacalnych w złocie ma być zniesionym; akcyza od cukru nie będzie podwyższoną, ale sposób jej poboru ma być zmieniony tak żeby opodatkowanym był tylko rzeczywiście otrzymany fabrykat; cła krajów kaukazkiego i zakaukazkiego przejdą pod zawiadywanie ministerstwa skarbu. Komisya zajmująca się reformą podatku dochodowego ukończyła swoje prace. Oznacza ona dochód z tego podatku na 35 i pół milionów rubli.

Petersburg, 3 lutego. Wbrew doniesieniom z innych źródeł *Agence Russe* zapewnia, że odpowiedź angielska na okólnik Porty niezawiera żadnych warunków. Anglia tak samo jak inne mocarstwa przyjmuje proponowane przez Portę układy, w w tem znaczeniu, że Porta przez samo ich zaproponowanie odstępuje od propozycyi październikowych i zbliża się do postanowień konferencyi berlińskiej. Celem mocarstw jest zbadanie czy kompromis jest możebny i czy można będzie zalecić jego przyjęcie Grecyi. Gabinety komunikują sobie wzajemnie instrukcye udzielone swym posłom. *Agence Russe* konstatuje dalej, że znaczne siły wojenne tureckie wysłane zostały na granicę grecką, spodziewa się jednak, że żadna z obu stron spornych nie zechce przyjąć na siebie odpowiedzialności za rozpoczęcie kroków zaczepnych i zakłócenie europejskiego pokoju.

Paryż, 3. Lewica Izby uchwaliła jednomyślnie przy dyskusyi nad interpelacyą Prousta w sprawie greckiej, która jutro ma być wniesioną. Popierać ministra spraw zagranicznych. Ma być wypowiedzianem zdanie, że interpelacya nie jest konieczną i wniesionym zostanie porządek dzienny, wyrażający specyalnie zaufanie dla tegoż ministra.

Rzym, 3 lutego. Według wiadomości z Konstantynopola, otrzymanych przez *Italie* w Albanii wybuchła rewolucya z powodu aresztowania Hodo baszy, Prenka Bib-Doda i innych przywódców albańskich. W północnej Albanii cztery bataliony złożone z Albańczyków, miały dezerterować i udać sie do swoich gór rodzinnych.

Londyn, 3 lutego. Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu Izby niższej Gladstone wystąpił przeciw wnioskowi odraczającemu i powiedział, że czas już nie dopuścić ażeby mniejszość tyranizowała Izbę. Northcote przemawiał również przeciw odroczeniu. Irlandczycy, popierani z wielu stron, ciągnęli dalej dyskusyę nad wnioskiem odraczającym, który w końcu odrzuconym został 278 głosami przeciwko 44. Posiedzenie, stosownie do regulaminu obrad, odroczone zostało o godzinie 6 po południu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1go lutego 1881, godzina 2 m. 25. Losy kredytowe 179·—, Węg. akcye kredyt. 260 —, Akcye anglo-austr. 127·25, Akcye banku Union 116 50, Akcye kolei Karola Ludwika 279·25, Akcye kolei północnej 248·—, Akcye kolei południowej 102·75, Akcye kolei Alföld. 159·75, Akcye kolei Elżbiety 203 25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 148·25, Wiedeńskie losy 117·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 86·40, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·50, Losy regulacyi Cissy 107·20, Losy tureckie 22.—, Węgierska renta 109·42, Akcye banku związkowego 128·50, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23·85, Węgierskie losy 108·25, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 1go lutego 1881, godzina 5, min. 50. Akcye kredytowe 282·40, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 279·—, Południowa —·—, Renta papierowa 72·75, Galicyjskie listy zastawne 102·80. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 103·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor 9·38½, Rubel papierowy —.—. Usposobienie —.

Wiedeń, 3 lutego 1881, godzina 10 min. 42. Akcye kredytowe 283·25, Anglo-Austr. 127·50, Akcye banku Union 117·60, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·38½, Rubel papierowy —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 1 lutego. Wiedeń: Pszenica 11·25 do 11·50 zł., żyto 10 40 do 10.90 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32.75 do 33·— zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 10.90 do 10.95 zł., rzepak (sierpień — wrzes) 12·12 zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 208·—, żyto —·—, spiritus loco 53.30, olej rzepakowy 52·70. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 61·25, olej rzepakowy 71·75, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —,— spirytus —·—, kukurudża —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 3 lutego 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 737.86mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 1.8°C. Psychrometr wilgotny — 2.1°C. Prężność pary 3.8mm. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE1. Ozon 8.

Temperatura powietrza — 1.4°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 764.46mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 2 lutego 1881.

Hotel George'a.

Pp. R. hr. Łubieński z Babicy. J. Jaruntowski z Załanowa. W. Przybysławski z Czortowic. B. Ujejski ze Strzelisk

Hotel Warszawski.

P. A. Popper z Wiednia.

Hotel Langa.

Pp. Z. Frankl z Wiednia. L. London z Wrocławia E. Kraus z Pesztu. Z Weintraub ze Stanisławowa.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. K Wurst z Kosowa. J. Bal z Tuligłowy. S. Łodyński z Nahorca małego. W. Koszutski z Warszawy.

Hotel Europejski.

Pp. J. Jeger z Warszawy. W. Hesky z Wiednia.

Hotel Podolski,

Pp. A. hr. Dzieduszycki z Uhełna. E. Sarnecki z Wadowic. J. Mossing z Rustweczka.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. K. hr. Bobrowski do Jasła J. br. Romaszkan do Horodenki. A. Kressman do Gdańska. G. Bojkowski do Rossyi. J. Rakowski do Przemyśla.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min 32 po południu (pociąg mięszany)

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano.

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany)

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 1 lutego 1881.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)	zł.	ct.	zł.	ct.
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	278	—	281	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	171	50	174	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	298	—	301	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	255	—	258	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	50	99	40
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	85	92	75
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	50	99	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	70	103	60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	98	75	100	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102	50	104	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	20	99	20
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	101	—	102	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	25	102	50
5. Losy miasta Krakowa	19	25	20	75
„ „ Stanisławowa	24	—	26	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	47	5	57
Dukat cesarski	5	49	5	59
Napoleondor	9	34	9	42
Półimperyał	9	65	9	75
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	65
„ „ papierowy	1	22½	1	24½
100 marek niemieckich	57	70	58	30
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 28 stycznia 1881.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	72.55	72.70
luty-sierpień	72.65	72.80
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	73.70	73·85
kwiecień-październik	73.70	73.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	119.75	120.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	131.10	131.60
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.—	134.50
„ „ 1864 po 100 zł.	172.	172.50
„ „ 1864 po 50 zł.	170.50	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	145.—	146.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.—	100.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	88.30	88.50
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	105.50
Bukowiny	97.—	98.—
Galicyi	98.50	99.—
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	94.70	95.—
Węgier	96.50	97.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	127.—	127.25
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	282.20	282.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	805.—	810.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	822.—	824.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	81.75	82.25
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	558.—	560.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	202.—	202.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. „	—.—	.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2480.—	2485.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	278.—	278.50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	170.50	171.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	275.50	276.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	100.50	101.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	146.75	147.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.75	117.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	100.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	107.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.25	93.25
„ „ „ „ „ po 5 proct.	98.50	99.—
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	98.50	99.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	103.—	103.35
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	103.50	104.10
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.95	103.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	99.—	100.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.60	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	88.75	89.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	85.—	85.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	102.25	102.75
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103.50	104.—
„ „ „ „ II emisyi	101.70	102.—
„ „ „ „ III. „	101.50	102.—
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	92.25	92.40
z r. 1867	97.—	97.50
z r. 1868	91.50	92.—
z r. 1872	88.75	89.—
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	86.75	87.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.25	178.75
Clarego po 40 zł. m. k.	39.50	40.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. mk.	105.—	105.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	19.50	19.80
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.—	41.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.75	38.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.50	19.—
Salma po 40 zł. m. k.	48.50	49.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.50	48.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.25	25.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.50	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.—	33.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.50	38.25
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.65	118.80
Paryż za 100 fr.	46.80	46.85

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.53.—	5.55.—
„ pełnej wagi	5.54.—	5.56.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.38.—	9.38.50
Rossyjski imperyał	9.66.—	9.68.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 1 lutego 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	72	75
„ „ „ w srebrze	73	95
Renta w złocie	88	70
Losy pożyczki z roku 1860	129	50
Akcye banku austro-węgierskiego	817	-
„ „ kredytowego	282	90
Londyn	118	70
Srebro	—	—
Napoleondor	9	38½
Dukat cesarski men.	5	54
100 marek niemieckich	57	95

(745 3—3) **Edykt**

L. 7284. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Diamanta przeciw Franciszkowi i Justynie Krisztofek o 58 zł. przeprowadzoną będzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 459 w Bohorodczanach ciała tabularnego niestanowiącej dnia 25 lutego, i 1 kwietnia 1881, w tutejszym sądzie każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 300 zł.

Wadym 30 zł.

Resztę warunków i akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodazany 13 listopada 1880.

(742 3—3) **Edykt.**

L. 14503. Sąd miejski delegowany Rzeszowski ogłasza iż w dniach 22 lutego, 22 marca, i 26 kwietnia 1881, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowem przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 3 rep. 73 w Boguchwale położonej ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego o 700 zł. w. a. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania 5000 zł. w. a. lub wyżej tejże zas w trzecim terminie także niżej ceny wywołania lecz nie niżej jako za 2500 zł. w. a.

Wadyum wynosi 500 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów 31 grudnia 1880.

(739 3—3) **Konkurs.**

L. 926. Przy sądach powiatowych w Skawinie, Wiśniczu, Sokołowie, Ulanowie i Limanowy systemizowane zostały posady kancelistów do prowadzenia ksiąg gruntowych w XI klasie rangi.

Podania o te lub inne przy sądach powiatowych opróżnić się mogące posady kancelistów do prowadzenia ksiąg gruntowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w trzech tygodniach od dnia 1 lutego 1881 względnem posad w Skawinie i Wiśniczu do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie, względem posad w Sokołowie i Ulanowie do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie, zaś względem posady w Limanowy do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym sączu.

C. k. sąd krajowy wyższy.

Kraków 25 stycznia 1881.

(747 3—3) **Edykt.**

L. 7832. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie w kwocie 125 zł. z pn. odbędzie się w dniach 28 lutego, 24 marca, i 21 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż licytacyjna realności pod l. k. 5 w Oleśnie położonej, wedle księgi gruntowej gminy Olesno T. I. n. 1 wykazu Stanisława Kwapnia własnej.

Cena wywołania stanowi kwotę 550 zł. zaś wadyum 55 zł.

Resztę warunków i protokół oszacowania wolno przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa 22 listopada 1880.

(753 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4481. Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy belek powałowych i sufitowych do budowy gmachu uniwersyteckiego w Krakowie odbędzie się w tamtejszem c. k. Starostwie dnia 11 lutego 1881 o godzinie 12 w południe rozprawa ofertowa.

Wzór ofert i warunki tego przedsiębiorstwa mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w pomienionem c. k. starostwie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 25 stycznia 1881.

(746 3—3) **Edykt.**

L. 6781. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Diamanta przeciw Jurkowi i Maryi Pilipów o 100 zł. z pn. przeprowadzoną będzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 18 w Star. Bohorodczanach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dnia 18 lutego i 18 marca 1881 w tutejszym sądzie każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 890 złr.

Wadyum 89 ct.

Resztę warunków i akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany 12 listopada 1880.

(749 3—3) **Edykt.**

L. 6361. C. k. sąd powiatowy w Sniatynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Dawida Rosenheka w kwocie 75 złr. w. a. z pn. przeciw Stefanowi i Zofii Kurawskim wywalczonej, odbędzie się w tutej. sądzie w dniach 16 lutego, 14 marca i 27 kwietnia 1881, każdym razem na godzinę 9 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika pod l. kons. 33 w Sniatynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej

Cena szacunkowa wynosi 230 złr.

Wadyum 23 złr.

W razie gdyby realność ta na dwóch pierwszych terminach przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną nie została, wtedy sprzeda się ją na trzecim terminie i powyżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania realności można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Sniatyn 23 października 1880.

(691 3—3) **Edikt.**

Z. 4543. Am 10 Februar und am 10 März 1881, 10 Uhr V. M wird die öffentliche Feilbiethung der zur Nachlaßmasse des Ilko Bojkowicz sub. CNr 72 in Pasieczna gehörigen Realität für Sache des Hersch Heimer pto. 57 fl. 20 kr. abgehalten, bei welchen Terminen diese Realität unter dem Schätzungswerthe von 232 fl. nicht veräußert werden wird.

Vadium 23 fl., die näheren Lizitationsbedingnissen kännen h. g. eingesehen werden.

Zur ewentuellen Festsetzung erleichternder Bedingungen wird der Termin auf den 23ten 1881 festgestellt.

K. k. Bezirksgericht

Nadwórna 4 Dezember 1880.

(690 3—3) **Edikt.**

Z. 5571. Am 18 Februar und am 17 März 1881, um 10 Uhr früh wird die öffentliche Feilbiethung der dem Ire Gruben sub. CNr 154 und 33 in Nazawizów gehörigen auf 0 fl. abgeschätzten Realität für Sache des Hersch Heimer pto. 55 fl. abgehalten werden.

Vadium 3 fl

Für der Fall der Nichterreichung des Schätzungswerthes wird zur Festsetzung erleichternder Bedingungen der Termin auf den 23 März 1881, 8 Uhr V. M. bestimmt.

K. k. Bezirksgericht

Nadwórna 4 Dezember 1880.

(724 3—3) **Konkurs.**

Z. 47. An der k. k. Marine-Akademie in Fiume ist mit 1 März d. J. die Assistentenstelle der Physik zu besetzen.

Mit dieser Stelle ist ein Gehalt von 600 fl. und das Quartiergeld von 120 fl. jährlich verbunden.

Die Ernennung erfolgt auf zwei Jahre und kann auf weitere zwei Jahre verlängert werden

Bewerber um diese Stelle haben ihre Gesuche mit den Belegen über Alter, zurückgelegte Studien und ihre bisherige Verwendung bis längstens 20 Februar l. J. an das Reichs- Kriegs-Ministerium (Marine-Section) in Wien einzusenden

Dem Neuernannten werden die Kosten für die Uebersiedlung nach Fiume nach dem Militär-Tarife vergütet

Wien, am 23 Jänner 1881.

Kom k. k. Reichs- Kriegs-Ministerium (Marine-Section)

(643 3—3) **Edikt.**

Z. 7684. Zur Hereinbringung der Fordernng des Samuel Lamer pto. 14 fl. s. N. G. wird in den Terminen am 3 März, 7 April und 5 Mai 1881, 10 Uhr V. M. die öffentliche Feilbiethung der dem Huat Jakowiszak sub CNr. ½ in Pasieczna gehörigen Realität abgehalten werden.

Schäßungswerth 50 fl, Vadium 5 fl., die näheren Lizitationsbedingnisse können h. g. eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht

Nadwórna 1 Dezember 1880.

(714 3—3) **Edikt.**

Z. 13932. Vom k. k. Kreis- als Wechselgerichte in Stanislau wird der Innhaber des durch Israel Horszowski angeblich in Verlust geratenen Wechsels nachstehenden Inhaltes:

„Tyśmienica am 15 Juli 1878 über 66 fl. ö. W. Drei Monathe a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden Sechzig sechs in ö. W den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Israel Horszowski m. p. Herrn Pawło Sekrety in Tyśmienica angenommen Pawło Sekrety m. p.,“ aufgefordert diesen Wechsel binnen 45 Tagen nach Kundmachung dieses Ediktes diesem Gerichte vorzulegen und seine dießfälligen Rechte auszuweisen, widrigenfalls dieser Wechsel über abermaliges Einschreiten des Israel Horszowski würde für amortisirt erklärt werden.

Stanislau 1 Dezember 1880.

(738 3—3) **Edykt.**

L. 6367. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem, iż celem wydobycia pretensyi Markusa Schiffmana w kwocie 70 złr. odbędzie się dnia 15 lutego, dnia 15 marca i dnia 26 kwietnia 1881 sprzedaż realności Nr. 114 w Gaci, niemającej ciała tabularnego Jana Lenara własnoj.

Cenę wywołania stanowi kwota 2900 zł.

Wadyum 290 złr.

Reszta warunków licytacyjnych w sądzie przejrzaną być może o tem się strony oraz i wiadomych wierzyciele do własnych rąk zaś niewiadomych przez kuratora adw. Dr. Gaberlego do Jarosławia zawiadamia.

Przeworsk 10 września 1880.

(751 3—3) **Edykt.**

L. 57. Na dniu 25 lutego, 1 kwietnia i 27 maja 1881 zawsze o godzinie 9 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności nietabularnej pod l. 843 w Załoscach położonej, Łucia i Hapki Topornickich własnej, na rzecz Samuela Akselrada o zapłacenie 20 zł. w. a. z przyn.

Cenę wywołania stanowi kwota 56 zł. wal. austr.

Wadyum wynosi 5 zł 60 ct. w. a.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Załośce dnia 7 stycznia 1880.

(727 3—3) **Edykt.**

L. 52865. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich tych, którzy z powodu kondyktu, w skutek polecenia magistratualnego z dnia 21 kwietnia 1798 l. 4962 w stanie biernym realności pod l $798^3/_4$ now. $274^2/_4$ daw. we Lwowie położonej na rzecz masy Tendejowskich Dom. 233 pag. 391 n. 2 on. prenotowanego jakie prawa rościć sobie zamyślają, aby takowe przed upływem dnia 31 stycznia 1882 do tutejszego c. k. sądu krajowego zgłosili, gdyż inaczej dozwolonem zostanie umorzenie wspomnionego, w ks. Dom. 233 pag. 391 n. 2 on. uskutecznionego wpisu i zarazem wykreślenie takowego

Lwów 31 grudnia 1880.

(735 3—3) L. 1802.

Ogłosznie konkursu.

Celém stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza c. k. Rada szkolna okręgowa konkurs z terminem do końca marca b. r. pod warunkami określonemi ustawą, na posady następujące:

W szkołach jednoklasowych z płacą 300 złr. wal. austr.

W Bachowicach, Frydrychowicach, Hecznarowicach, Inwałdzie, Leńczach górnych, Przytkowicach, Rycerce Dolnej, Szażem i Woźnikach.

W szkołach jednoklasowych.

W Komorowicach z płacą w gotówce 286 zł. 52 ct. w. a. i dochodem 13 zł. 48 ct. w. a. z 8 morgów gruntu, w Koszarawie z płacą 400 zł. w. a.; w Ryczowie z płacą w gotówce 291 zł. 60 ct. a. w. i dochodem 8 zł. 40. ct. w. a z dwóch morgów gruntu. W szkole 6 klas. dziewcząt w Wadowicach.

2 posady nauczycielek z płacą po 450 złr. w. a.

W szkole 3 klasowej.

W Kozach posada 2 nauczyciela z płacą 400 zł. w. a.

W szkole 2 klasowej.

W Zembrzycach posada kier. nauczyciela z płacą 350 zł. w. a.

W szkole 2 klasowej.

W Choczni posada młodszego nauczyciela z płacą 240 zł. w. a.

W szkołach filialnych.

W Bielanach i Tarnawie dolnej posady z płacą 250 zł. w. a.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Wadowicach 25 stycznia 1881.

(717 3—3) **Edykt.**

L. 35308. C. k. sąd miejski delegowany w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 800 zł. w. a., a względnie niespłaconej jeszcze reszty 448 zł. 29 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w gmachu sądowym w trzech terminach dnia 24 lutego, 31 marca i 5 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 18a. wyk. hip. 75 w Czyżynach w powiecie Krakowskiem położonej.

Cena wywołania wynosi 1850 zł. w. a., a wadyum 185 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny chęć kupna mający w tutejszej registraturze przejrzeć mogą.

Kraków 13 grudnia 1880.

(708 3—3) **Edykt.**

L. 5027. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie przynależącej się Lóblowi Majerowi od Józefa Antończyka resztującej wierzytelności w kwocie 30 zł. 65 ct. w. a. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż gospodarstwa pod Nr. k. 164 w Woli batorskiej położonego, ciała tabularnego nieposiadającego, a własność dłużnika Józefa Antończyka stanowiącego w jednym terminie licytacyjnym dnia 28 lutego 1881 o godzinie 10 przed południem z tem nadmienieniem, iż gospodarstwo to na tym terminie nawet i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 750 zł.

wadyum zaś 75 zł.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania tegoż gospodarstwa, tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Niepołomice 14 grudnia 1880.

(750 3—3) **Edykt.**

L. 9112. C. k. sąd powiatowy powołuje Olgę ze Stankiewiczów Latinikową z miejsca pobytu nieznaną, aby się w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego zgłosiła w tutejszym sądzie do przyjęcia spadku po ś. p. Józefie Stankiewiczu starszym, we Wadowicach dnia 6 sierpnia 1879 r. z rozporządzeniem ostatniej woli zmarłym przeciwnie spadek ten zostanie pertraktowany z dziedzicami do spadku zgłoszonymi i z kuratorem Janem Stankiewiczem dla niej ustanowionym.

Wadowice d. 29 grudnia 1880.

(659 3—3) **Edykt.**

L. 33138. C. k. sąd krajowy w Krakowie w skutek prośby wniesionej przez Teresę Swiderską o amortyzacyę książeczki wkładkowej kasy oszczędności Wadowickiej Nr. 1455 na imię Teresy Swiderskiej wystawionej i opiewającej pierwotnie na ogólną sumę 200 zł., a po wypłaceniu częściowej kwoty 120 zł. obecnie wartość 80 zł. przedstawiającej, wzywa każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu tej książeczki kasy oszczędności, aby doniósł o tem sądowi tutejszemu w przeciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym mniejsze ogłoszenie po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej zamieszczone będzie, gdyż po upływie terminu na ponowne żądanie Teresy Swiderskiej rzeczona książeczka wkładkowa kasy oszczędności za nieistniejącą uznaną zostaje.

Kraków 30 grudnia 1880.

(642 3—3) **Edykt.**

L. 5295. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, że na zaspokojenie należytości Mechla Fasslera w kwocie 20 zł. w. a. z pn. w dniach 1 marca, 29 marca i 26 kwietnia 1881 zawsze o godzinie 11 przed południem w zabudowaniu sądowem przedsięweźmie przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. k. 245 w Babińcach ad Krzywcze położonej, wedle wykazu hip. 327 ks. głównej gminy Babińce ad Krzywcze Daniły Czubej własnej i to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej oraz wywołania 1160 zł., na trzecim terminie i niżej takowej.

Wadyum wynosi 116 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków są do przejrzenia w registraturze. Mielnica 29 listopada 1880.

(679 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5523. W c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie w sprawie spadkobierców Angusta Przyborskiego pw. Feidze Schleyen 2go Spira i wspól o 840 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach: 28 lutego, 4 kwietnia, i 9 maja 1881, zawsze o 10 z rana przymusowa sprzedaż sumy 6000 dukatów w stanie biernym realności pod l. k 197 w Ulanowie na rzecz Feigi Schleyen zaintabulowanej, tudzież egzekucyjna sprzedaż realności tabularnych pod l. k. 197 i 198 w Ulanowie położonych do dłużników należących.

Cena szacunkowa wspomnionych realności stanowi 6793 zł. 60 ct. w. a. poniżej której realności te na pierwszych dwóch terminach sprzedane nie będą, wadyum wynosi 680 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów 20 grudnia 1880.

(722 3—3) **Edykt.**

L. 2859. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach w sprawie egzekucyjnej spadkobierców Jakuba i Elżbiety Szymberskich przeciw masie leżącej Franciszki Proswy pto. 200 holenderskich dukatów i 115 zł. mk. z przyn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 97 w Bohorodczanach, ciało tabularne stanowiącej na jednym terminie dnia 24 lutego 1881 o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 3270 zł.

Wadyum 163 zł. 50 ct.

Bliższe warunki wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

O czem się obie strony, wiadomi wierzyciele do rąk własnych, niewiadomych zaś i tych, którzyby po 10 sierpnia 1874 do księgi gruntowej weszli, lub którymby niniejsza, lub późniejsza uchwała doręczony być niemogły, do rąk kuratora Mieczysława Zaremby c. k. notaryusza w Kutach.

Bohorodczany dnia 27 grudnia 1880.

(720 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 17171. Celem zaspokojenia wierzytelności Maksyma Ujkowskiego przeciw Onufremu i Ilce małżonkom Paszulom w kwocie 150 zł, z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 223 w Wyszatycach położonej, dłużników Onufrego i Ilki małż. Paszulów własnej w dniu 22 lutego, w dniu 22 marca i w dniu 20 kwietnia 1881 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 365 zł. 50 ct. wyprowadzona.

Zakład wynosi 36 ct.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl dnia 10 grudnia 1880.

(694 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 61. Sąd Radłowski potrzebuje zaraz dyctaryusza z płacą miesięczną od 18—20 zł. w. a.

Kandydaci mają przedłożyć świadectwa.

Radłów dnia 26 grudnia 1880.

(797 2—3) **Edykt.**

L. 3538. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Leona Taworskiego i Marję Taworską, iż c. k. notaryusz Michał Morawiecki pod dniem 23go stycznia 1881 do l. 3538 prośbę o wydanie nakazu zapłatu sumy wekslowej 232 złr. w. a. przeciwko nim wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego wydany pod dniem dzisiejszym nakaz zapłaty tej sumy do rąk kuratora p. adw. Dr. Majewskiego, Leonowi Taworskiemu i Maryi Taworskiej doręczono.

Wzywa się przeto Leona Taworskiego i Maryę Taworską, aby albo osobiście stanęli albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej do obrony informacyi udzielili, lub innego zastępcę sądowi wskazali, gdyż skutki szkodliwe z zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów 29 stycznia 1881.

(788 2—3) **Edykt.**

L. 8758. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie wiadomo czyni, że na zaspokojenie pretensyi Leiby Wieser przeciw Nachmanowi Schapirze pto 50 złr. przedsięweźmie na dniu 8 lutego, 8 marca i 5 kwietnia 1881 zawsze o godzinie 9 rano w zabudowaniu sądowem publiczną sprzedaż realności pod l. k. 217 w Jagielnicy, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 300 złr.

Zadatek 10 prc.

Resztę warunków licytacyi jako też akta egzekucyi w tus. registraturze przejrzeć można.

Dla niewiadomych wierzycieli i dla tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora adw. Dr. Czaczkowskiego.

Czortków 16 października 1880.

(776 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 17575. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 600 złr. z pn. na rzecz Pesie Friedländer odbędzie się dnia 22 lutego, 22 marca 1881, o godzinie 10 przedpołudniem przymusowa sprzedaż połowy realności dłużnika Markusa Chuwena pod l. 113/118 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której ta połowa realności na obu terminach sprzedaną nie będzie jest 3837 zł. 87½ ct.

Wadyum 192 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 2go sierpnia 1880 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. Dr Mantla a p. adw. Dr. Axelrada tegoż zastępcą.

W razie niesprzedania powyższej połowy realności na pierwszych dwóch terminach ustanawia się celem ułożenia lżejszych warunków termin na 26 kwietnia 1881 o 10 godzinie przed południem w biórze l. 15.

Tarnopol 31 grudnia 1880.

(775 2—3) **Edykt.**

L. 15763. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy weks. 80 złr. w. a. z pn. na rzecz Leiby Halperna odbędzie się dnia 18 lutego, 11 marca, i 6 maja 1881 o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Stefana Juszkiewicza i małoletnich spadkobierców Anny Juszkiewiczowej, a to Teodora i Maryi Juszkiewiczów pod l. 1446 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 897 zł. 74 ct. w. a.

Wadyum 90 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adwok. Dr. Łuczakowskiego a zastępcą tegoż p. adwok. Dr. Axelrada.

Tarnopol dnia 19 stycznia 1881.

(783 2—3) **Edykt**

L. 19750. C. k. sąd pow. miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredyt. włościańskiego 100 zł. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 90 w Zabożkach, dłużnika Grzegorza Drelucha własnej dnia 23 lutego 1881, 23 marca 1881 i 27 kwietnia 1881 zawsze o godzinie 10tej rano przedsięwziętą będzie, i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 500 złr. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 50 złr.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol 31 grudnia 1880.

(795 2—3) **Edykt.**

L. 9346. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Józefy Kobylskiej w kwocie 50 złr. z przynależytościami dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod l. 25 w Wielopolu położonej ciała tabularnego niestanowiącej do Dawida i Heindli Hillerów.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach 14 marca, 19 kwietnia i 20 maja 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem w Ropczycach.

Cenę wywołalną stanowić będzie wartość szacunkowa 100 zł. w. a. poniżej której w dwóch pierwszych terminach powyższa realność sprzedaną nie będzie na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 10 złr.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego.

Ropczyce dnia 23 grudnia 1880.

(784 2—3) **Edykt.**

L. 20113. C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włościańskiego 151 złr. 98 ct. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 47 w Zagrobeli, wedle wykazu hipotecznego 274 dłużnika Michała Skwarkowskiego własnej dnia 23 lutego 1881 i 23 marca 1881 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie, i że realność ta na tych terminach tylko za cenę szacunkową, kwotę 500 złr. wynoszącą pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 50 złr.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol dnia 31 grudnia 1880.

(781 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 204. Pan Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na pierwszą zwyczajną tegoroczną kadencyę, której posiedzenia w dniu 1 marca 1881 o godzinie 9 przed południem otwarte będą, prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Jana Danieckiego, Pawła Mossora, Adolfa Horę i Józefa Konckiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowogo w Tarnowie 28 stycznia 1881.

(791 2—3) **Edykt.**

L. 4528. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprzyw. zakład kredytowy włościański przeciw Fedkowi Ikawemu kwoty 274 zł. 52 ct. a. w. z pn. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 17 rep. 14 w Uhercach Niezabitowskich w trzech terminach a to dnia 17 lutego 1881 i dnia 17 marca 1881 powyżej ceny szacunkowej, a dnia 5 maja 1881 poniżej tej ceny o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

C. k. sąd powiatowy

Gródek dnia 20 września 1880.

(772 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5124. C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach podaje do publicznej wiadomości, że w sądzie tutejszym dnia 17 lutego, dnia 24 marca i dnia 5 maja 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 5/17 w w Ruskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Fedia Maruszczaka własnej, na zaspokojenie pretensyi galic. c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 zł. a względnie 126 zł. 31 ct. a. w. z przynależytościami.

Cena wywołania wynosi 300 zł. zaś wadyum 30 zł. a. w.

Realność ta sprzedaną będzie na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

C. k. sąd powiatowy

Lutowiska dnia 12 grudnia 1880.

(770 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 18420. Celem zaspokojenia wierzytelności Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w kwocie 90 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 14 w Orzechowcach położonej, dłużnika Wojciecha Kopisza własnej, w dniu 25 lutego, w dniu 28 marca i w 29 kwietnia 1881 zawsze o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 510 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 51 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 30 grudnia 1880.

(785 2—3) **Edykt.**

L. 20859. C. k. sąd powiatowy m. d. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego 300 zł. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 66 w Berezowicy W. dłużnika Mikołaja Krupy własnej, dnia 23 lutego 1881, 23 marca 1881 i 27 kwietnia 1881 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie, i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej 600 zł. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 60 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tarnopol dnia 30 grudnia 1880.

(787 2—3) **Edykt.**

L. 10414. Podaje się do publicznej wiadomości, iż w dniach 3 marca, 7 kwietnia i 5 maja 1881 odbędzie się w tutejszym sądzie zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. 281 w Brzeżanach położonej według Dom. III pag. 61 n. 5 haer., Dom. VI pag. 229 n. 1 i 12 haer. i Dom. VII pag. 169 i 170 haer. Chaima Streusanda, Sussli Streusand, Schulima Weiss i Jakóba Fadenhechta własnej, ku zaspokojeniu c. k. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie następujących sum: 34 zł. 2 ct. i 47 ct., 34 zł. 2 ct. i 47 ct., 337 zł. 26 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 1200 zł. zaś wadyum 10 prc. ceny wywołania to jest 120 zł. bądź w gotowiznie bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego lub c. k. uprz. austr.-węgierskiego banku wedle kursu ostatniego w „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego.

Realność ta niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.

Gdyby w mowie będąca realność w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 11go maja 1881 o godzinie 10 rano z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających, przystępujący uważani będą.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzeżany 3 grudnia 1880.

(790 2—3) **Edykt.**

L. 5424. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprzyw. Zakład kredytowy włościański przeciw Piotrowi Hance i Anastazyi Duma kwoty 234 zł. 39 ct. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 35 rep. 30 w Obroszynie w trzech terminach a to: dnia 17 lutego, i dnia 17 marca 1881. powyżej ceny szacunkowej, a dnia 5 maja 1881, poniżej tej ceny o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

C. k. sąd powiatowy.

Gródek dnia 8 października 1880.

(8832 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6384. C. k. sąd obwodowy Rzeszowski wiadomo czyni, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności Rzeszowskiej w kwocie 138 zł., 138 zł., 138 zł., i 1720 zł. w. a. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 387 i 470 w Rzeszowie położonych do Chany Szweberowej należących w trzech terminach t. j. 17 lutego, 24 marca i 24 kwietnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie obwodowym pod warunkami następującymi przedsięwziętą będzie:

1. Jako cenę wywołania stanowi wartość obydwu realności 7300 zł. w. a. w pierwszym i drugim terminie realność ta niżej ceny wywołania nie będzie sprzedaną.

2. Realność ta sprzedaną będzie ryczałtowo i bez wszelkiej ewikcyi.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi 1/10 część ceny wywołania mianowicie 730 zł. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach kasy oszczędności miasta Rzeszowa, bądź w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego lub austryackiego banku narodowego, albo też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymaniem i jeżeli w gotowiźnie złożonem było, temuż w cenę kupna wliczonem innym zaś licytującym zwróconem będzie.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadania się kasę oszczędności Rzeszowską, dłużniczkę i wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś wierzycieli tych, którymby uchwała ta lub późniejsze z jakiejkolwiekbądź przyczyny doręczone być nie mogły, lub którzyby swemi prawami zastawu później do księgi gruntowej weszli do rąk kuratora p. adwokata Wawrauszа, któremu za substytuta p. adw. Bindera dodaje się.

Rzeszów 18 listopada 1880

(779 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5632. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł., a względnie niezapłaconej jeszcze reszty 101 zł. 1 ct. w. a. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tut. sądzie w trzech terminach dnia 24 marca, dnia 21 kwietnia i dnia 31 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności, dłużnika Jana Serafina pod l. 2 w Bieńkowicach w powiecie Wielickim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka 7 października 1880.

(661 2—3) **Edykt.**

L. 36218. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany dla spraw cywilnych w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w drodze egzekucyi aktu notaryalnego z daty Kraków 4 czerwca 1873 celem zaspokojenia 9 zaległych rat począwszy od 1 sierpnia 1876 wraz z procentami pozostałego kapitału do spłacenia 1002 zł. 48 ct. w. a., tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 25 zł. 26 ct. się przyznających na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym miejsko delegowanym w Krakowie publiczna licytacya realności pod l. wyk. hipot. 25 w Krzesławicach położonej w trzech terminach t. j. dnia 24 lutego, 24 marca i 26 kwietnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano.

Przedmiotem licytacyi jest realność pod l. wyk. hip. 25 w Krzesławicach położona na 2500 zł. w. a. oszacowana.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową, poniżej której realność ta na pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie, na trzecim zaś terminie takie poniżej ceny wywołania jednak nie niżej jak za 2200 zł. sprzedaną zostanie.

Chęć kupna mający obowiązani będą przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum kwotę 250 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, akt notaryalny i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w t. s. registraturze.

Kraków 3 grudnia 1880.

(789 2—3) **Edykt.**

L. 8184. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie uznaje w skutek przyzwolenia Tarnopolskiego sądu obwodowego Pawła Zapotocznego z Kalinowszczyzny marnotrawcą.

Kuratorem Jakób Derkacz.

Czortków 4 września 1880.

(801 2—3) **Edykt.**

L. 1878. Na dniu 17 lutego 1881, o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym na zasadzie §. 149 ust. sąd. publiczna sprzedaż sumy 1000 zł. w. a. z pn. w stanie biernym dóbr Bratkowice Mojżesza Heschelesa własnych, jak Dom. 160 pag. 320 n. 77, 92, 135, i 144 on. na rzecz masy konkursowej Wolfganga Blumenfelda w drodze egzekucyi intabulowanej.

Cena wywołania wynosi 1000 zł. w. a. sprzedaż jednak także poniżej tej ceny miejsce mieć może.

Wadyum wynosi 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież ekstrakt tabularny sumy sprzedać się mającej, jak i dotyczące jej akta sporne i egzekucyjne przejrzeć można w ts registraturze lub na terminie licytacyi, co do stanu zaś tabularnego dóbr Bratkowice, odsyła się chęć kupienia mających, do tutejszej kr. tabuli krajowej.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów 29 stycznia 1881.

(773 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5123. C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach podaje do publicznej wiadomości, że w sądzie tutejszym dnia 3 lutego, dnia 10 marca, i dnia 28 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności l. 11/23 w Stuposianach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Hnata Szewca własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 100 zł. a względnie 84 zł. 24 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 300 zł. zaś wadyum 30 zł. w. a.

Realność ta sprzedaną będzie na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

C. k. sąd powiatowy.

Lutowiska dnia 12 grudnia 1880.

L. 3478. (689 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 10 marca, 31 marca, i 21 kwietnia 1881, każdym razem o 10 godzinie rano odbywać się będzie w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż 3 kawałków gruntu na 55 zł. ocenionych Józefa Szczepaniaka z Żarnówki własnych, w celu zaspokojenia pretensyi Antoniego Szewczyka w kwocie 19 zł. z pn.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy.

Maków 11 grudnia 1880.

(808 1—3) **Edykt.**

L. 10271. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że na dniu 16 marca 1881, jako na pierwszym na dniu 27 kwietnia 1881 jako na drugim a na dniu 1 czerwca 1881 jako na trzecim terminie, każdym razem o 11tej godzinie przed południem. odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 44 w Tamanowicach położonej Piotra Zasadnego własnej na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi Zakład kred. włościańskiego z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim terminie zaś za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 5(0 złr

Zakład 50 złr.

Warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Mosciska dnia 3 stycznia 1881.

(809 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3135. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż odnośnie do obwieszczenia z dnia 26 czerwca 1876 l. 1628 w celu zaspokojenia Izraelowi Krebs a względnie tegoż prawonabywcy Süsche Salamonowi od Jana Pyjora z Siedlisk przyznanej sumy 88 złr. w. a. z p. n. zostanie realność pod l. k. 37 w Siedliskach położona ciała tabularnego niemająca w trzech terminach a to: dnia 8 marca 1881 dnia 11 kwietnia 1881 i dnia 12 maja 1881, każdym razem o 10 godzinie z rana na miejscu w Tuchowie przez publiczną licytacyę sprzedaną

Cena wywołania 400 złr. w. a.

Wadyum 40 złr. w. a.

Inne warunki licytacyjne w registraturze c. k. sądu przejrzeć można.

Tuchów dnia 21 października 1880.

(811 1—3) **Edykt.**

L. 5130. Dnia 22 marca, dnia 26 kwietnia i dnia 31 maja 1881 o godzinie 10tej rano odbędzie się licytacya realności pod l. 284 w Dębicy Józefa Tyca własnej ciała tabularnego niestanowiącej, na pokrycie pretensyi Heny Gold w kwocie 150 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 700 złr.

Wadyum 70 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica 18 stycznia 1881.

(812 1—3) **Edykt.**

L. 5367. Dnia 3 maja 1881 i dnia 24 maja 1881, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się licytacya $^{2}/_{3}$ części sumy 2500 złr. w. a. w stanie biernym realności pod Nr. 93 str./170 pow. w Dębicy nieobjętej masy po Wolfie Widerspang i Leiby Goldberga własnej na rzecz dłużnika Liebera Zitter wedle Dom. VI pag. 4 n. 17 on. intabulowanej na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Reinera w kwocie 500 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 1875 złr. w. a.

Wadyum 107 zł. 50 ct

Reszta warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica 20 stycznia 1881.

(744 1—3) **Obwieszczenie.** L 9326.

Uznanemu za marnotrawnego Iwanowi Jusypowi gospodarzowi i murarzowi z Łyśca nadaje się kuratora Jana Hrycaka z Łyśca.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany 15 grudnia 1880.

(818 1—3) L. 845/pr.

Konkurs.

Celem obsadzenia posady komisarza przy c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie w randze IX klasy z systemizowanemi dla niej poborami, ewentualnie posady koncepisty przy rzeczonej władzy w randze X klasy z poborami dla tejże klasy systemizowanemi rozpisuje się konkurs do końca lutego r. b.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swoje podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w powyższym terminie konkursowym w przepisanej drodze służbowej do Dyrekcyi c. k. Policyi w Krakowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 30 stycznia 1881.

(821 1—3) **Edykt.**

L. 55638. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż w sprawie egzekucyjnej Samuela Schapira przeciw Ozyaszowi Majerowi Schnapik celem zaspokojenia sumy 1487 zł. 50 ct. w. a. z pn. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod l. 215$^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej Ozyasza Majera Schnapik własnej na rzecz Samuela Schapira, która licytacya w dwóch terminach t. j. na dniu 24 marca i 7 kwietnia 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie pod następującymi warunkami się odbędzie.

1. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa tej połowy realności w kwocie 6821 zł. 60 ct. i ta połowa realności pod l. 215$^{3}/_{4}$ w tych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, każdy chęć kupienia mający jest obowiązany wadyum w kwocie 682 złr. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Ekstrakt tabularny sprzedać się mającej realności, tudzież akt detaksacy i przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze lub na terminie licytacyi w obec komisyi sądowej.

Gdyby ta połowa realności pod l. 215$^{3}/_{4}$ w pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie została, natenczas ustanawia się termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 8 kwietnia 1881 o godzinie 12 z rana.

O tej rozpisanej licytacyi zawiadamiamy oprócz stron interesowanych wszystkich tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała lub późniejsze uchwały z jakiejkolwiebądź przyczyny doręczoną być nie mogła, lub którzyby dopiero po 24 października 1880 hipotekę na tej połowie realności Ozyasza Majera Schnapik własnej uzyskali i do tabuli weszli na ręce kuratora adw. Dr. Stand.

Lwów dnia 15 stycznia 1881.

(759 1—3) **Edykt**

L. 7037. Ogłasza się, że celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Schnee w kwocie 25 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 4 marca, 7 kwiednia i 12 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Józefa Kędzia pod l. 11 recte. 89 w Rudzie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a to na pierwszych dwóch terminach nie niżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i niżej takowej.

Cena szacunkowa i wywołania 60 złr. wal. austr.

Wadyum 6 zł.

Bliższe warunki licytacyjne, tudzież protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kamionka 31 grudnia 1880.

(823 1—3) **Ogloszenie.**

L. 18. Wydział Izby adwokatów w Przemyślu ogłasza niniejszem, że adwokat Dr. Jan Gaweł z dniem 1 maja 1881 kancelaryę swoją z Przemyśla do Sanoka przenosi.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl dnia 23 stycznia 1881.

(771 1—3) **Edikt.**

Z. 14954. Vom k. k. Bezirksgerichte in Kossów wird den dem Wohnorte nach unbekannten Filip Göss und Andriäs Härter kundgemacht, daß Hersch Prestak und Kuzma Martyszczuk gegen sie Charles Götz, Heinrich und Julius Schlumberger, Albert de Bary, Heinrich Frey u. Wiktor u Eduard Tutsch am 19 November 1880 Z. 13246 eine Klage wegen Störung im Besitze eines zur Gemeinde Jasienow gehörigen Waldes ausgetragen haben und das zur Vornahme des Lokalaugenscheines des steitigen Objektes und zur Verhandlung der Termin auf den 21 Februar 1881 um 10 Uhr Vorm mit dem Bescheide vom Hentigen bestimmt wurde.

Da der Wohnort der besagten Mitbelangten diesem k k Gerichte unbekannt ist, so wird Ihnen behufs ihrer Vertrettung und auf ihre Gefahr und Kosten Hr. Franz Mathias aus Jasienow zum Kurator bestellt, und mit demselben der obige Provisorialschrift nach der Vorschrift der Gerichtsordnung durchgeführt.

Es werden dacher Hr Filip Götz und Andräs Härter aufgefordert entweder selbst zu erscheinen oder dem bestellten Vertreter ihre Behelfe mitzutheilen oder schließlich anderen Sachwalter zu ernennen und denselben dem Gerichte nahmhaft zu machen widrigens sie aus der Verabsäumung entspringenden nachtheiligen Folgen sich sebst zuzuschreiben haben werden

K. k. Berirksgericht

Kossow 18 Dezember 1880.

(794 1—3) **Kundmachung.**

Z. 7453. Vom k. k Bezirksgerichte in Sniatyn wird bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung des Restbetrages pr 30 fl. 50 kr ö. W sammt den weiteren Exekutionskosten pr. 19 fl. 91 kr ö. W. die exekutive Feilbiethung der dem Schuldner Jakób Kazwan gehörigen Antheile der Realität sub. CNr. 46 alt 360 neu in Sniatyn zu Gunsten der k. k priv. Prerauer Zuckerfabrik der Gebrü. Skene bewilligt und auf den 22 Februar, den 16 März und den 27 April 1881 jedesmahl um 10 Uhr V. M angeordnet wird

Schätzungswerth 483 fl 75 kr und 172 fl. 50 kr ö W. Vadium 10 perc. vom Schätzungwerthe

Bei der ersten und zweiten Tagfahrt werden diese Antheile nur um oder über den Schätzungswerth, bei der dritten auch unter demselben dem Meistbiethenden verkauft.

Die übrigen Bedingniße so wie der Schätzungsakt können in der h. g Registratur eingesehen werden

Für diejenigen Gläubiger, denen die Exekutionsbescheide aus was immer für einer Ursache nicht zugestellt werden sollten, oder die nach dem 12 August 1850 Pfandrechte erwerben sollten, wird der Sniatyner Adwokat Hr. Dr Schäfer zum Kurator bestellt.

K. k. Bezirksgericht

Sniatyn am 24 Dezember 1880.

(641 2 3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Mielnicy wiadomo czyni, że celem zaspokojenia pretensyi Nussyma Aszendorfa w kwocie 300 zł. a. w. z pn. przymusową sprzedaż ciała tabularnego niestanowiącej z domu lepionego z przynależnościami i około $^{1}/_{2}$ morga ogrodu się składającej realności pod l. k. 110 w Olchowcu dłużników Andrya i Stefana Baraniuk własnej, dnia 1 marca, 29 marca i 26 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 11 rano w zabudowaniu sądowem, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej zarazem wywoławczej 205 zł. przedsięwziętą zostanie.

Wadyum wynosi 20 zł. 50 ct.

Akt opisania i oszacowania i reszta warunków licytacyjnych leżą w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. Emila Rad w Mielnicy.

Mielnica 16 czerwca 1880.

Z. 3169.

Edikt.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Mielnica wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Vorderung des Nussen Aschendorf von 300 fl ö. W s. N. G die exekutive Feilbiethung der den Schuldnern Andry und Stefan Baraniuk gehörigen keinen Grundbuchskörper bildenden Realität CNr 110 in Olchowce bestehend aus einem von Lehm gebauten Wohnhanse sammt Zugehör und beiläufig $^{1}/_{2}$ Joch Gartens am 1 März, 29 März und 26 April 1881, jedesmahl um 11 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude und am letzten dieser Termine auch unter dem Schätzungs- zugleich Ausrufspreise 205 fl abgehalten werden wird.

Vadium beträgt 20 fl 50 kr.

Der Beschreibungs und Schätzungsakt so wie auch die übrigen Lizitationsbedingungen sind in der Registratur eingesehen.

Zum Curator der unbekannten Gläubiger wird H. C. Emil Rad aus Mielnica bestellt

Mielnica 16 Juni 1880.

(769 1—3) **Edikt.**

Z. 2358 Das Stanislawower k k. Kreisgericht fordert hiemit über Ansuchen des Wilhelm Seitz Tuchkaufmanns in Bielitz den Besitzer des angeblich in Verlust gerathenen Stanislauer Loses Nr 14106 pr. 20 fl. ö. W. auf, solchen binnen 1 Jahre, 6 Wochen, 3 Tagen vom Tage der lezten Einschaltung dieses Ediktes angerechnet diesem Gerichte um so gewißer vorzubringen als sonnst obiges Loos für null und nicht erklärt werden wird.

Stanislau 24 April 1880.

(662 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 91. Dnia 26 kwietnia, dnia 31 maja i dnia 28 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna licytacya gospodarstwa wiejskiego pod l 9 w Pustyni, ciała tabularnego niestanowiącego, dłużników Zofii Sidora 2o Bysiowej i Adama Sidora własnego, na pokrycie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego lwowskiego w kwocie 133 zł. 76 ct w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 2600 zł.

Wadyum 260 zł. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica 11 stycznia 1881.

(694 2 - 3) **Edykt.**

L. 9920. Dla niewiadomych z miejsca pobytu Hermana Jacobsohn i Juliusza Jacobsohn ustanawia się w sprawie gminy miasta Brodów przeciw tymże tudzież Zofii Balian i Mini Zucker pto 499 zł. 86 ct. a. w. z pn. kuratorem ad actum adwokata pana dr. Wilhelma Ornsteina w Brodach i doręcza się temuż tutejszą uchwałę z 20go marca 1880 l. 2420

Brody 20 listopada 1880.

C. k. sędzia powiatowy.

(819) **Obwieszczenie.**

L. 4023. Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 1 lutego 1881 wylosowane zostały następujące Obligacye pożyczki krajowej z roku 1873:

Serya A. po 100 złotych w. a.

Nr. 56, 893, 906, 949, 1638, 1669, 1747, 2322, 2421, 2718, 2766, 2769, 3034, 3091, 3152, 3418, 3425, 3475, 3514, 3951, 4028. 4179, 4196, 4459 5221, 5427, 5448, 5876, 5911, 5 30, 5989, 6064, 6575, 6627, 6926, 7204, 7311, 7740, 7826.

Serya B. po 300 złotych w. a.

Nr. 183, 379,

Serya C. po 500 złotych w. a.

Nr. 25, 142, 262, 756.

Serya D. po 1000 złr. w. a

Nr. 152.

Wylosowane obligacye spłacone zostaną w pełnej nominalnej wartości dnia 1 maja 1881 r. ze zwrotem tych obligacyj i kuponów w dniu spłaty kapitału jeszcze niezapadłych. W razie braku kuponów wartość ich zostanie z kapitału potrącona. Tak spłata kapitału jak i wypłata zapadłych kuponów uskuteczniona zostanie:

We Lwowie, w kasie krajowej;

w Krakowie, w galic. Banku dla handlu i przemysłu;

w Pradze, w zakładzie „Zivnostenska Banka pro. Cechy a Morawu“ Posiadacze obligacyj wylosowanych którzy życzą sobie podnieść kapitał w jednym z wyżej wymienionych zakładów kredytowych w Krakowie i w Pradze, mają na miesiąc przed terminem spłaty złożyć tamże wylosowane obligacye

We Lwowie dnia 1 lutego 1881.

(810) **Ogłoszenie.**

L. 468. Nowosądecka Komisya hipoteczna wyłoży do publicznego przeglądu od 8 do 20 lutego 1881 zporządzone dla gminy Nowysącz arkusze posiadania, spisy, mapę i protokoły dochodzeń hipotecznych.

W tychże dniach można wnieść do sądu obwodowego lub Komisyi hipotecznej zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

Nowysącz 24 stycznia 1881.

Doniesienia prywatne

L. 4303. (757 2—3)

Ogłoszenie.

Wydział powiatowy w Bochni na podstawie reskryptów Wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 7 października 1880 L. 51263 i Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 27 października 1880 L. 46179 przyzwolił w zastępstwie Rady powiatowej reskryptem z z dnia 1 listopada 1880 L. 1106 w moc §. 2 ustawy gminnej na połączesię gmin: Bochnia i Wójtostwo, wskutek tego nadal jako dwie osobne gminy istnieć przestały i stanowią obecnie jedną gminę pod nazwą „Bochnia.“

Bochnia 29 grudnia 1880.

L. 29. (736 3—3)

Konkurs.

Na mocy uchwały Rady miejskiej z dnia 24 listopada 1880 rozpisuje się konkurs na opróżnioną posadę lekarza miejskiego w mieście powiatowem Żydaczów.

Roczna płaca 200 zł. do 300 złr. w miarę tego jakie kandydat posiada studya. Doktor medycyny otrzyma pierwszeństwo i wyższe wynagrodzenie.

Podania wnieść należy do 1 marca 1881 na ręce Zwierzchności miejskiej.

Żydaczów 25 stycznia 1881.

Burmistrz

Mokrzycki.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki ...